

Nr. 172

XXVI r,  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-9 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 27 czerwca 1923 r.

Cena numeru  
800 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 17,500

Z przes. poczt.

Miesięcznie " 20,000

poza Łodzią egz. 850

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

## Debaty nad amnestją w Sejmie.

### DANINA LASOWA.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych przystąpiono do omówienia ustawy o daninie lasowej, przyczem PSL wniosło do art. 5 poprawkę iż rządowi przysługuje prawo pobierania daniny lasowej w naturze lub ekwiwalentu w gotówce.

W głosowaniu poprawkę odrzucono poczem ustawę przyjęto w III czytaniu.

Przyjęto rezolucję pos. Posadzkiego, wzywającą rząd, by odstąpił z lasów państwowych na rzecz odbudowy drzewo budowlane.

### DODATKOWE REZOLUCJE.

Rezolucje pos. Dudicha, aby rząd w ciągu 10 miesięcy zdał Sejmowi sprawozdanie, jaki procent zniszczonych budynków został odbudowany, oraz aby wstrzymał wszelki wywóz materiałów leśnych aż do ukończenia odbudowy kraju, została odesłana, pierwsza, do komisji odbudowy kraju, a druga do komisji przemysłowej — handlowej.

### PROJEKT AMNESTJI.

W imieniu komisji prawnej pos. Bitner Ch. D. przedstawił o projekt rządowy amnestji z powodu ustalenia granic Rzplitej. Mówca wyłuszcza motywy polityczne, które kazały wykluczyć od amnestji pewne kategorie przestępstw. Naród polski ciesząc się z uznania granic, pragnął okazać swoją sympatję wszystkim lecz nie można zapominać o bezpieczeństwie państwa, bo wtedy akt bezgranicznej miłości stałby się łatwo bezgraniczną naiwnością i nierozwagą. Wykluczono więc wszystkich szpiegów i zdrajców, i dlatego to komisja nie uwzględniła wniosku pos. Liebermana i Podhorskiego, dążącego do rozszerzenia amnestji w tym kierunku. Dalej nie może amnestja obejmować przestępstw popełnionych z pobudek narodowościowych, lecz połączonych z przestępstwami pospolitymi, pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, zdrowia lub cudzej własności. Są to akty sabotażu i terroru w Małopolsce wschodniej, popełnione nie na polu bitwy, lecz nad bezbronną ludnością cywilną.

Wniosek pos. Podhorskiego o zupełne przebaczenie tych czynów musiała komisja odrzucić. Co do przestępców, którzy znajdują się zagranicami kraju, nie uważała komisja za możliwe dać im amnestję bez zarezerwowania prawa łaski dla Prezydenta Rzplitej w każdym poszczególnym wypadku.

Co do przestępstw ideowych, to komisja uważa za możliwe darowanie przestępstw, które płynęły z pobudek politycznych, religijnych,

społecznych, Wykluczyła jednak zupełnie Komunistów, do których Polska musi zastosować surowy wymiar sprawiedliwości.

### ZDANIE NASZEGO SEJMU O KOMUNIZMIE.

Dwoma argumentami kierowała się komisja: 1) komunizm jako teoria propagowana, przez ludzi chorych na paraliż postępowy w obecnej swej formie zagraża postawom cywilizacji i ludzkości i sprzeczny jest z zasadami humanitarności. Jest to teoria ludzi niepojętych, którzy jednak przez swój fanatyzm wpływają na umysły ciemnych mas i mogą doprowadzić do tragicznych zaburzeń. 2) Wszelkie pobbłażanie dla komunistów coraz bardziej ich tylko rozzuchwala, czego dowodem jest to co się działo po ustawie o wymianie więźniów, które nam w rezultacie zaszkodziła. Dąbał znalazł się na wolności, a ks. Butkiewicz został zamordowany, biskup Cieplak w kazańskich. W tych warunkach tylko radykalne tepienie szkodliwego chwastu może uchronić cywilizację od katastrofy i zwyciężyć tych, którzy gloryfikują Judasza. Dlatego to komisja odrzuciła wniosek pos. Liebermana, by komunistom udzielano amnestji.

Komisja zastosowała w szerokiej mierze amnestję do przestępstw wojskowych, uważając, że uznanie granic zawdzięcza się głównie wojsku. Wyłączono tylko dezercję oraz czyny targnięcia się na zwierzchnika.

Komisja rozszerzyła amnestję co do przestępstw pospolitych, wychodząc z założenia, że w pierwszych 4 latach wolności, znajdowaliśmy się w warunkach nienormalnych. Wykluczono recydywistów i przestępców nałogowych. Nie zgodziła się również na wniosek Hartgłosa o darowanie kar za przestępstwa zmierzające do podniesienia cen lub inne, związane z lichwą wojenną.

Niech dzieło uchwalenia tej amnestji będzie kończył mówca początkiem nowej ery, szlachetnej walki politycznej o program i zasady, w której używanoby uczciwej broni, kierując się dążeniem do lepszego jutra wszystkich stanów i całej Rzplitej.

### W OBRONIE ZBRODNIARZY RUSIŃSKICH

Pos. Lieberman zaznacza znacznie amnestję obniża wartość amnestji fakt, że wyłączone są działania polityczne przedstawicieli mniejszości narodowych. Dlatego zgłasza wniosek, aby w art. wyłączono: „działanie na szkodę państwa w porozumieniu z obcym państwem, jeżeli wypływa z pobudek narodowościowych“

rzy znajdują się na terytorjum Polski. Przyjęto również wniosek pos. Kozłowskiego (ZLN), wzywający rząd do przygotowania projektu o obowiązkowym meldowaniu i dowodach osobistych. Następnie przyjęto wniosek pos. Grünbauma wzywający rząd aby przychylnie traktował osoby pragnące korzystać z prawa azylu w Polsce.

### UBEZPIECZENIE ROLNIKÓW.

Sejmowa komisja ochrony pracy przy-

### OBRONA KOMUNIZMU.

Drugim ciemnym punktem jest to, że nie poddano amnestji komunistów. Rozumiem, że panowie chcą tepić komunizm. I my, polscy socjaliści, znajdujemy się w zacieklej walce z obłędem komunistycznym i czujemy to, jak niegodziwą bronią walczą z nami komuniści. Ale to nie zwalnia nas od obowiązku, zadania otwarcia więzień dla wszystkich przestępców (Śmiech na prawicy) dla tych, którzy wpadli w konflikt z naszym prawodawstwem z miłości (!) dla swego narodu. (huczne brawa na lewicy)

Pos. Szabeko porusza szereg wątpliwości prawnych w ustawie i proponuje odesłanie ustawy do komisji, celem ponownego jej rozpatrzenia.

Sprawozdawca Bitner sprzeciwia się temu wnioskowi, jak również sprzeciwia się ministrowi sprawiedliwości. Wniosek odrzucono.

### MOWA KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

Po mowach p. Podhorskiego, p. Popiela, Hartgłosa, Taraszkiewicza i Priluckiego zabiera głos ks. Lutosławski.

Nie wiem w jakim celu rząd poprzedni zaproponował tę amnestję. Mam wrażenie, że jest to nieporozumienie. Amnestja pochodzi z czasów walk rządów absolutystycznych z uciśnionymi, kiedy przyznawano ją przestępcom. Dziś w społeczeństwie demokratycznym jest z tego tytułu nie do pomyślenia. Amnestja dla ludzi, którzy naruszyli prawa ludzkości i nie schodzili z tej drogi, ale ją gloryfikowali, byłoby urąganiem sprawiedliwości. Na jednym punkcie większość polska przejedna się nie da t. j. na punkcie komunizmu. Komunistów uważa nie za przedstawicieli idei mających prawo obywatelstwa, lecz za pospolitych zbrodniarzy. Nie uważam za narodowościowe ruchy komunistyczne pod przykrywką białoruską czy ukraińską. Będę żądał poprawki, aby amnestji nie udzielano tym, którzy denuncjowali Polaków przed jakąkolwiek siłą zbrojną, zarzutów kolegi Szabeki, gdy ten projektował objęcie amnestją szpiegostwa, wówczas gdy dokumenty nie były sprzedane obcemu państwu. Mam wrażenie, że po wojnie, gdy życie ludzkie jest lekceważone, nie czas obejmować amnestję zabójstwo człowieka, dlatego chciałibyśmy amnestji określić ścisłe granice. Poczem przemawia jeszcze p. Rudziński polemizując z ks. Lutosławskim.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro we środę o godz. 3 po południu.

### O ŚCIŚLEJSZĄ KONTROLE.

WARSZAWA 26-6 (PAT) Na posiedzeniu komisji administracyjnej pos. Ilski referował dwa wnioski. Pierwszy w sprawie zamknięcia i zabezpieczenia granicy wschodniej i drugi o nielegalnym przebywaniu w Polsce wychodźców, głównie żydów. W dyskusji oba wnioski przyjęto w tym duchu. że wzywa się rząd do zamknięcia granicy oraz rejestracji tych obco-krajowców, któ-

jęła w drugim czytaniu artykuły od 9 do 13 projektu ustawy o rozciągnięciu ustawy o ubezpieczeniu robotników obowiązującej w b. zaborze austriackim na obszar b. Kongresówki. Przyjęto poprawkę w myśl której robotnicy rolni podlegać będą ubezpieczeniu. Następnie przyjęto wniosek wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy o umowach pracy urzędników prywatnych i pomocników handlowych.



# Cwiczenia próbne wobec pary królewskiej.

**WARSZAWA 26-6 (PAT)** Na stacji Wesola pod Rembertowem, przed przybyciem pociągu, wiozącego Ich Kr. Moście zebrał się przedstawiciel władz wojskowych i cywilnych z marsz. Piłsudskim na czele. O godz. 9.45 zajeżdżał na stację pociąg, wiozący Ich Kr. Moście, p. Prezydenta Rzplitej i świtą. Na peronie powitał przybywających marsz. Piłsudski i wicewojewoda warszawski Manteuffel w imieniu władz cywilnych. Dla gości przygotowano konie wierzchowe. Król Ferdynand w otoczeniu min. wojny Szeptyckiego i szefa sztabu generalnego Hallera, a Królowa Marja w towarzystwie gen. Sosnkowskiej udały się na plac manewrów. Pan Prezydent Rzplitej z p. marsz. Piłsudskim, premierem rumuńskim i gen. Rozwadowskim udali się do Rembertowa samochodami. Na wzgórzu, panującym nad okolicą zbudowano specjalne trybuny, bogato udekorowane, gdzie już oczekiwał dostojnych gości premier Witos wraz z gabinetem, wyżsi urzędnicy, generalicja, prasa i zaproszeni goście. Jego Królewska Mość udał się konno w głąb terenu manewrów. Równocześnie przybył p. Prezydent Rzplitej ze świtą. Wkrótce wypuszczona w górę barwna rakietą sygnalizowała początek ćwiczeń. Dowództwo jednej grupy objął płk. Bukacki a drugiej płk. Dreszer. Założenie polegało na

tem, by grupa płk. Dreszera przedarła się przez lukę, powstałą wskutek odwrotu nieprzyjaciela. W rozgrywającej się bitwie wzięły udział oddziały wojskowe wszystkich broni. Nad polem manewrów unosiły się samoloty przynosząc dowództwu meldunki. Punktem kulminacyjnym w manewrach była szarża kawalerji, dzięki której grupa czerwona zdołała się przedrzeć przez lukę. Ostatnie chwile ataku cechowało wysokie napięcie. Król opuścił trybunę i zajął miejsce na brzegu wzgórza, skąd obserwował ostatnie momenty szarży. Wkrótce potem trębacze ogłosili zakończenie manewrów.

Następnie Ich Kr. Moście i wszyscy zebrani dostojnicy udali się na plac rewji, gdzie odbyły się popisy szkoły jazdy, które wzbudziły powszechny entuzjazm. Ostatnim punktem w programie popisów był bieg z przeszkodami wykonany przez por. Królikowskiego, zwycięscę w zawodach hipicznych we Włoszech. Na zakończenie odbyła się rewja, w czasie której Jego Kr. Mość salutował do połowy opuszczone sztandary. Dzielna postawa wojsk i sprawność wzbudziły powszechny zachwyt. Po skończonej uroczystości dostojni goście udali się na dworzec, skąd pociągiem salonomicznym udali się do Warszawy. Premier rumuński Briatianu zatrzymał się w drodze powrotnej w Sulejówku u p. marsz. Piłsudskiego.

# Zarybek karpi

tegoroczny, po importach Osieckich, mający już ok. cała długości sortuje od dnia 25 b. m. rybołówstwo majątku Będów, pod stacją Andrzejów. (1097-b)

## Poszukuje się rutynowanego dziennikarza

Zgłoszenia pod „A. S.” do adm. „Rozwoju” 6328

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Cześć przeciw Polsce.

(wp) Organ zbliżony do p. Benesza „Czeskie Słowo”, odpowiedziało na uniżone stanowisko p. Seydy względem Czech artykułem, w którym pogroźki mieszają się z niebysłowami w tonie inwektywami pod adresem Polski. Dziennik ten oświadcza, że Jaworzyna musi zostać przy Czechach i zabrania Polsce ujmować się za Polakami, którzy zostali oderwani od Polski i przyłączeni do Czech.

### Parowozy z Rosji.

(wp) W dniach najbliższych przybędzie do Polski 28 parowozów b. kolei Warsz. Wied. oraz 1 parowóz, stanowiący własność T-wa „Kazielnia”, zwróconych przez Sowietów na mocy Traktatu Ryskiego. Transport przybył już na pograniczną stację Żytkowice i po przyjęciu przez przedstawiciela Rządu Polskiego zostanie przeładowany i skierowany do warsztatów kolejowych Praga-Pelcowizna.

### Wspólne zapatrywania.

(wp) W wyniku konferencji politycznej, między min. sp. zagranicznych Polski i Rumunii, która odbyła się we wtorek dnia 26 bm. po południu w gmachu ministerstwa spr. zagr., ogłoszony został komunikat urzędowy następującej treści:

Polski min. spr. zagr. p. Seyda i rumuński min. spr. zagr. p. Duca rozpatrywali ogólną sytuację w Europie jak również zagadnienia szczególnie interesujące oba państwa i stwierdzili, że w wszystkich punktach najzupełniejszą zgodę.

### O „Numerus Clausus”.

(wp) Pos. ks. Lutosławski na komisji oświatowej z uwagi na to, że 3-cie czytanie ustawy nie praktykuje się w komisjach, złożył wniosek, aby projekt ustawy o „numerus clausus” nie był już czytany w komisji.

Wniosek przeszedł 14 — 13 głosami wobec czego projekt „numerus clausus” wejdzie już na pełną Izbę.

### Odznaczenia.

(wp) Onegaj nadane zostały odznaczenia następującym osobom ze świata piarskiego i dziennikarskiego:

„Krzyż Komandorski” Gwiazdy Rumuńskiej: pp. sen. Bolesław Koskowski, pos. Stanisław Kozicki i poseł Stanisław Stroński;

„Krzyż Komandorski” Korony Rumuńskiej: pp. pos. Holeksa, pos. An. Sadzewicz, Lud. Fryze, Wit. Giełżyński, Ign. Rosner, Zdz. Dębicki A. Beaupre i K. Srokowski;

„Krzyż Oficerski” Gwiazdy Rumuńskiej: pp. Bazylewski, Ehrenberg, Jampolski, Laskownicki, Wit. Noskowski i Zyg. Wasilewski;

„Krzyż Oficerski” Korony Rumuńskiej: Stan. Jam, Kornel Makuszyński, Jerzy Plewiński i Stefan Krzywoszewski.

Poza tem z Biura Prasowego Min. Spr. Zagranicznych p. Józef Wasowski otrzymał „Krzyż Komandorski” Gwiazdy Rumuńskiej p. Leon Klimecki, „Krzyż Komandorski” Korony Rumuńskiej i p. Zygmunt Żeliszewski „Krzyż Oficerski” Korony Rumuńskiej.

### Komitet ekonomiczny ministrów.

(wp) Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów odbędzie się dziś t. j. w środę.

# Rządy pupilów niemieckich.

### WYJAZD SAHMA.

GDANSK 26-6 (A. W.) Prezydent senatu Sahn, w towarzystwie p. Ferbera, udał się do Genewy.

### OGÓLNY BOJKOT.

GDANSK 26-6 (A. W.) W sezonie bieżącym Polacy samorzutnie omijają Gdańsk i przyległe okolice kąpielowe, udając się raczej do Szwajcarii Kaszubskiej, jak Kościerzyna, Wejherowo, Kartuszy, lub też wyjeżdżają na półwysep Hel, w których to miejscowościach da się zauważyć nieznana dotąd frekwencja. Niezależnie od innych przyczyn skłaniają Polaków do omijania Gdańska również wygórowane ceny, które są o 150 proc. wyższe niż na Pomorzu.

### UPADEK KOMUNISTÓW.

GDANSK 26-6 (A. W.) Połączenie grupy komunistów Rahma z socjalistami większości jest faktem prawie dokonany. Partja komunistów przestaje wobec tego istnieć na terenie Gdańska. Również w łonie partji niemieckiej „Deutsche Partei”, daje się zauważyć ciężkie odśrodkowe.

### SMUTNY KONIEC KOMUNISTKI.

BERLIN 26-6 (A. W.) Znana komunistką niemiecką Klara Zetkin, która brała udział w obradach międzynarodowej egzekutywy komunistycznej w Moskwie, — zmarła.

### O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW.

BERLIN 26-6 (A. W.) Dn. 26 bm. rozpoczęło w urzędzie do spraw zagranicznych układy komisji mieszanej niemiecko — rosyjskiej, której zadaniem będzie rozwinięcie stosunków, nawiązanych przez traktat w Rapallo.

### NARADY MIĘDZYSOJUSZNICZE.

PARYŻ 26-6 (PAT) Prasa stwierdza że narady międzysojusznicze trwają w dalszym ciągu, mimo kryzysu gabinetowego w Belgji. Niepodjęto jednak żadnej zasadniczej dyskusji w konkretnych kwestiach.

### HANDEL Z ROSJĄ.

MOSKWA 26-6 (AW) „Izwestija” zamieszczają wywiad z sekretarzem Herriotta, p. Capona, który przebywał przez ostatnie kilka dni w Moskwie i Niżnim Nowgorodzie. Capona oświadczył, że celem jego podróży było zorganizowanie oddziału francuskiego na targach w Niżnim Nowgorodzie i zbadania zbytu towarów francuskich. Przemysłowcy francuscy zamierzają importować

Przewidziany jest podział na 2 odłamy, z których jeden zajmie stanowisko bardziej ejonalistyczne, drugi zaś stworzy nową partję centrową z senatorem Javelovskim na czele. Również i centrowcy przeżywają kryzys, gdyż wybory senatora Zihma nie są zadowoleni z jego polityki, i prawdopodobnie Zihm pozostanie z garstką zwolenników swych — nacjonalistów — podczas gdy pozostała część partji utworzy grupę o polityce w duchu obywatelskim.

### -WZROST DROŻYZNY.

GDANSK 26-6 (A. W.) Według danych, ustalonych przez urząd statystyczny, drożyzna w czerwcu wzrosła w Gdańsku o 88,7 proc. Dla wyjaśnienia dodać należy, że liczba powyższa ważna jest do dnia 15 czerwca, t.j. została ustalona przed najdotkliwszym spadkiem marki niemieckiej, i oparta jest przy wyliczeniach na artykułach, podlegających racjonalizacji. Jeśliby wypadło ustalić stopę procentową wzrostu drożyzny za cały czerwiec, to osiągnęłaby ona około 150 proc.

do Rosji maszyny gospodarcze, produkty chemiczne oraz ubrania robotnicze. Import przedmiotów zbytku nie jest przewidziany.

Według Capona Francję interesują surowce rosyjskie i podkreślając istniejącą możliwość dokonywania przez to państwo interesów zaznaczył, że rozwój ich zależy jest od ogólnych warunków handlu w Rosji, których Francja narazie nie zna.

### BERLIŃSKA GIEŁDA.

BERLIN 26-6 (A. W.) Zarząd giełdy berlińskiej ogłosił nową ustawę, według której zebrania giełdowe odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki. Nadto ustawa zakazuje obrotu asygnatami (bonami) dolarowemi, przez co otrzymują one charakter efektów.

### Z KOMISJI FINANSOWEJ.

LOZANNA 26-6 (PAT) Zebrała się tu komisja finansowa. Wszyscy sojusznicy rzekli się wszelkiej reklamacji w sprawie wynagrodzenia szkód z tytułu odszkodowań. Zastrzegając sobie prawo koncesji dla cudzoziemców. Turcy zrezygnowali z sumy w zlocie, za kwestjonowanej w Niemczech i Austrii po wojnie. Turecka rada długów zostanie zwolniona od wszystkich zobowiązań wypłaty bonów emitowanych w Turcji



# Zły posiew.

Zdawało by się iż surowa lekcja jaką otrzymali Niemcy w wszechświatowej wojnie, da im coś do myślenia, czegoś nauczy, coś wskaże.

Nie możemy ukrywać, iż w Niemczech, jak grzyby po deszczu, mnożą się publikacje, w których autorzy pracowicie zajmują się badaniami przyczyn klęski niemieckiej. Są tam wyciągnięte różne przyczyny i rozkład armji, i wiarołomstwo Włoch, i zdrada Rumunii, atoli głównie dominuje tam popularna teza, iż Niemcy dlatego zostali pobici, iż ich wszędzie nienawidza, za pracowitość i porządek.

Ostatnich dwóch zalet nie myślimy negować naszym sąsiadom. Są one zbyt znane wszystkim, abyśmy w tej mierze mieli jeszcze co do powiedzenia.

Ale Niemcy nie chcą wiedzieć iż podobne zalety nie wzbudzają u nikogo ani uczucia wstrętu, ani nienawiści, przeciwnie nawet chcą dojścia w tej mierze do takiej doskonałości, jak oni.

Właściwe przyczyny porażki niemieckiej leżą daleko głębiej, leżą w charakterze niemieckim, i te właśnie najważniejsze przyczyny publicystyka niemiecka pokrywa dyskretnym milczeniem, wstawiając mało krytycznym tłumom iż nienawidzą ich... za cnoty.

Jako jeden z przyczynków dowodzących niebicie iż analizując klęskę, należało by zaniechać szukania zła w oku bliźniego, a zająć się usunięciem belki z własnego niechaj służy sprawa szkół polskich w Niemczech.

Poseł polski w sejmie pruskim, Baczewski poruszał z okazji debat nad sprawami oświaty potrzeby polskiej młodzieży, zamieszkałej w Niemczech. Przypominał, że Polacy, należący do państwa niemieckiego, niejednokrotnie musieli krew przelać za wielkość i potęgę Niemiec, a rząd niemiecki wzamian za to, nie daje im nawet uczyć się czytać po polsku. „Dawne sposoby, stosowane względem Polaków pozostały niezmiennione. Położenie Polaków w Prusach jest dzisiaj jeszcze gorsze niż za rządów cesarskich.

Poseł Baczewski cytował imiona i nazwiska całego legionu nauczycieli Niemców, którzy ze spokojnym pruskim sumieniem katuszą dziś jeszcze dzieci polskie! W całych Niemczech niema ani jednej szkoły z językiem wykładowym polskim. Całe pokolenia są wskutek tego skazane na germanizację.

Stawiał więc poseł Baczewski słuszne i sprawiedliwe żądania, aby rząd niemiecki przynajmniej pozwolił otwierać szkoły prywatne polskie, aby dzieci polskie mogły na żądanie nauczyć się mowy ojczystej chociaż w szkołach niemieckich, aby dzieci polskich nie bito i nie katowano! (Słuchajcie! Prośba w XX w, do niemieckiej kultury — aby nie katowano dzieci!) I wykazał przytem, jak dzieje się obecnie w Polsce. Tutaj jest wprost przeciwnie.

W Polsce dzieci niemieckie mają własne szkoły i nikt ich nie gnębi za wiarę i mowę ojczystą.

W Polsce mamy setki szkół powszechnych a nawet szkoły średnie, z językiem wykładowym niemieckim, w których uczą i wychowują sami Niemcy, nieumiejący ani słowa po polsku. Te dzieci niemieckie, jak choćby w szkole ewangelickiej w Koźminie Wielkopolskiej, nie umieją ani słowa po polsku, chociaż skończyły całą szkołę powszechną w Rzeczypospolitej Polskiej. Doprawdy, dalej posunąć się niepodobna.

Z odpowiedzią posłowi polskiemu wystąpił poseł niemiecki Koch, który oświadczył krótko:

Zale i skargi Polaków nie pomagają nic, bo jesteśmy już do nich przyzwyczajeni. My Niemcy, mamy do zarzucenia dawnemu rządowi niemieckiemu tylko tyle, że był względem Polaków zbyt łagodny i nie był stały. Dlatego też wzywamy obecny rząd niemiecki, ażeby sprawę wychowania młodzieży prowadził i nadal tak, jak tego wymaga interes niemiecki.

Przynajmniej szczerze, panie Koch.

Jak widzimy z tej charakterystycznej przemowy mamy tu dwa ciekawe światopoglądy: polski do absurdu tolerancyjny i wyrozumiały i niemiecki, który jest zdania iż ziemia jest stworzona dla Niemców, a inne narody mają też prawo bytu... jako dobry nawóz, pod rasę germańską.

Ten znamienity rys niemieckiej jaźni, wywołuje, rzecz zrozumiała sprzeciw przeciw tego rodzaju programowi niemieckiego narodu.

A ponieważ złożyło się tak, iż kilkanaście narodów przedwcześnie poznało zamiary Niemiec i zgótowało im zasłużoną klęskę — nie dla ich... porządku i sprawiedliwości.

Polsce mamy do zarzucenia iż wobec Niemiec, zachowuje się więcej niż ślamazarnie,

Niemcom zaś, iż niepotrzebnie się wiastr... na przyszłą wojnę...

Nie nas nie obowiązuje do tego abyśmy lepiej traktowali nieprzyjaciela niż on nas nie nas nie obowiązuje do tego abyśmy Niemcom stwarzali ośrodki niemieczyny za pieniądze państwa, kiedy z tamtej strony kordonu niema ani jednej szkoły polskiej a w niemieckich katedrach, jak dawnie nasze dzieci!

„Mann muss leben und leben lassen“ oto dewiza, której Niemcy nie uznają i uznawać nie będą, oto zasada, której nieposzanowanie tak strasznie już się zemściło i skończy się prawdopodobnie znowu „skrzywdzeniem“ państwa bojaźni bożej i dobrych obyczajów“ tak jak to mieliśmy możność oglądać za naszymi dniami.

A. S.

## ŻYCIE W ANGLJI.

NASTRÓJ POKOJOWY, A BOLSZEWI CY. — ZIMOWA WIOSNA. — KSIĄŻKA O FASYZMIE. — ROMANS Z ŻYCIA.

Pragnienie pokoju i swobodnej wymiany handlowej jest tak silne w Anglii, że po krótkim okresie oburzenia, z powodu mordu popełnionego na księdzu Butkiewiczu, opinja przechyla się znow na korzyść bolszewików, a właściwie na rzecz zadzierzgnięcia z nimi handlowych stosunków. Prasa radykalna zwłaszcza, z niezmordowaną wytrwałością wysuwa zawsze te same argumenta, że Rosja jest zbyt wielkim krajem (czytaj terenem handlowym) by można ją było ignorować, a rząd bolszewicki zbyt już jest ugrunтовany, by oczekiwać nadejścia innego, oczekuje się też niemal niecierpliwie pokojowego załatwienia konfliktu.

Wiosna zaznaczyła się w Anglii dotkliwymimi chłodem, tak, że nazywają ją podbiegunową wiosną, tembardziej, że w maju spadły obfite śniegi; nie ostudziło to zapalał wycieczkowiczów, którzy jak zwykle w Zielone Świątki wyruszyli licznymi gromadami na różne wyprawy sportowe i niesportowe. Jedną z takich grup 350 młodzieży gimnazjalnej, udała się do Francji dla zwiedzenia spustoszonej prowincji. Młodzież ta adoptowała jedno ze zniszczonych miasteczek francuskich, podobnie zresztą jak wiele innych instytucji i stowarzyszeń w Anglii, które wzięły sobie za zadanie czynną pomoc w odbudowie spustoszonej prowincji, co jest jakoby rekompensatą za trudności, jakie stawia nieraz Anglja rządowa, gdy chodzi o wydobycie odszkodowań od Niemców na rzecz Francji.

Opuściła niedawno prasę książka o faszyzmie, napisana przez jednego z ekonomistów partji pracy i wydana staraniem tejże partji. Autor podaje w niej ciekawą tezę, że faszyzm jest naturalną reakcją przeciw socjalizmowi, który już zbankrutował. Nie znaczy to jednak, aby faszyzm miał zniszczyć socjalizm, nada mu tylko inną formę. Formą tą zdaniem autora, jest organizacja stowarzyszeń i kooperatyw, które przyjąć mają na siebie funkcje kapitalizmu, i działać już nie wrogo przeciw kapitalowi, który same przedstawiają, lecz zgodnie i harmonijnie na rzecz dobra ogólnego. Taką jest jak twierdzi autor teoria d'Annunzja, i do niej to zawraca już dzisiejszy faszyzm włoski. Na dowód przytacza liczne włoskie stowarzyszenia współdzielcze, które już dziś podejmują się rozmaitych prac budowlanych i wykonują

je lepiej i taniej, niż prywatni przedsiębiorcy. Teoria ta trochę naciągana i przystosowana do poglądów jakie panują w partji pracy, jest w każdym razie dowodem, jak żywy interes bdi we wszystkich państwach cywilizowanych przewrót dokonany we Włoszech i że staje się on coraz bardziej czynnikiem wpływowym i międzynarodowym, nad którym nie można już dziś przejść do porządku dziennego.

Na statku kursującym pomiędzy dwoma egzotycznymi dominjami jakimi są Australia i Indje, podróżowała młoda, piękna, elegancka dama, o której nie wiadano dokładnie kim jest, Dama ta zawarła znajomość z również młodym i zajmującym urzędem radjotelegrafji, który do tego stopnia uległ jej czarowi, że wyznał jej swą miłość. W chwili gdy przybić już miało do wybrzeży Indji, lady Plezancja poprosiła wielbiciela swego o autograf, a pod pretekstem, że album jej jest już całkiem przepełniony, prosiła go o wpisanie się w jej paszporcie. Wtedy dopiero oczarowany młodzieniec, przeczytał czarne na białem wszystkie tytuły swej ukochanej, która jak się okazało, była córką jednego z najznakomitszych rodów. Ojciec jej Earl Stadtbroke jest gubernatorem Wiktorji, przytem właścicielem wspaniałego nawet na stosunki angielskie latyfundjum wynoszącego 10.000 akrów ziemi. Wszystko to nie powstrzymało świetnej panny, od oddania ręki skromnemu urzędnikowi, który był w dodatku Irlandczykiem, a że miłość była szczerą, dowodzi najlepiej fakt, że lady Stadtbroke przeszła przed ślubem na łono Kościoła katolickiego, aby nie zostawić między sobą a mężem żadnej moralnej przegrody. Ślub odbył się w kościele św. Patryka, a sprawozdawcy prasowi, którzy tak chętnie zaznajamiają swych czytelników z tego rodzaju szczegółami, zdołali sprawdzić, że młoda pani zamieszkała przed ślubem w skromnym wioskowym domku, będącym siedzibą rodziny jej męża, że uszyła sobie sama ślubną suknię jak nakazuje miejscowy zwyczaj i zjednała sobie całe swe nowe otoczenie wdziękiem i prostotą obejścia. Ojciec jej, dygnitarz i arystokrata przybył do Anglii już po spełnionym fakcie, kronika zaś milczy, z jakim sercem przyjął do wiadomości romantyczny wybór swej córki.

## Kronika zagraniczna.

### SZARAŃCZA W ROSJI.

(x) Taszkencka linja kolejowa została nawiedzona wielką lawiną szarańczy, która tym razem nie leci w powietrzu, lecz idzie frontem 11 wiorst szerokim. Pociąg pocztowy zatrzymany został wskutek zwalów szarańczy, nagromadzonych na torze kolejowym, przez półtorej godziny w drodze. Robotnicy kolejowi oczyszczali tor z szarańczy przy pomocy łopat. Gubernja wo-

reńska i powiaty: boguczarski i bałuski zalane szarańczą na przestrzeni całej powierzchni.

### SABOTAŻ NIEMCÓW.

(x) W hali lokomotyw w Recklinghausen aresztowano dwóch Niemców, którzy pragnęli popełnić sabotaż. Na szynach kolejowych koło Dürren znaleziono pakunek z melinitem. Na dworcu w Oberlöhmsstein wybuchł pożar z nieznanego powodu.

## IA MARGINESIE.

### Znasz li ten kraj?

Znasz li ten kraj, w którym żargon rozbrzmiewa?  
 Gdzie żydźiąt rój majafes słodko śpiewa,  
 Gdzie każdy stan żydowi haracz płaci  
 Gdzie Judy ród mnoży się i bogaci?  
 Gdzie większość m'ast żydowskim szynkiem smierci,  
 Gdzie żyd, choć gość, panoszy się i sierdzi?  
 Gdzie pośród rzesz roboczych rej on wodzi,  
 Gdzie nawet sejm w żydowskim jarzmie chodzi?  
 Gdzie w biały dzień Grinbaumy, Perle, Thony  
 Piekielny wrzask podnosza jak gawrony?  
 I skarżą się w dzikim, semickim szale,  
 Na ucisk swój kłamliwie i zuchwale?  
 Gdzie kajdan brak, by wytepić rozboje,  
 Lecz jest dość władz, chcących zdusić „Rozwoje”?  
 Gdzie chleba brak dla wielu żądnych pracy,  
 Lecz mają trutnie, zbiry i próżniacy?  
 Ach! przecież to Ojczyzna moja święta!  
 O przebudź się, żydowskie zerwij łańcuch  
 W tobieby się rozkosznie słodko żyło,  
 Byłby tu raj, gdyby żydów nie był!

Niekrasicki.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

### Walka byków w... Warszawie.

(k) Zapowiedziana w swoim czasie walka byków w Warszawie nie doszła do skutku, gdyż komisariat rządu, stojąc na słusznym stanowisku, że ludności należy przysparzyć jak najwięcej wrażeń jedynie estetycznych na urządzenie krwawego widowiska nie zezwolił.

Obecnie, jak nam donoszą z Warszawy, ci sami przedsiębiorcy czynią ponowne starania o pozwolenie na walkę byków w Warszawie.

### Zagroźny strzęp siana.

(k) W kołach rolniczych panuje wielkie zaniepokojenie z tego powodu, że długotrwałe deszcze uniemożliwiają sprząć siana. Wczesne siano, koniczyny i lucerny od 3-tych tygodni leżą już skoszone. Ponadto długotrwałe opady spowodowały wstrzymanie koszenia łąk w okolicach nadrzecznych.

## Gdzie się przechowują bomby.

Wnocy z dnia 17 na 18 czerwca br. powstał silny wybuch przy ul. Korfańskiego w Siemianowicach na Górnym Śląsku, skutkiem czego

go zdruzgotane zostały okna wystawowe sklepu Nitki.

Według krążących pogłosek, znajdowały się tam od dłuższego czasu ukryte bomby syna Nitki, który jest członkiem tajnej organizacji niemieckiej „Orgesch“. Z obawy przed rewizją według obwieszczenia pierwszego wojewody z roku zeszłego, dotyczącego oddawania broni, syn Nitki ukrył bomby w oknie wystawowym w trumnie, to też od przeszło 10 miesięcy trumny w oknie wystawowym nie zmieniono.

W niewyświetlony sposób ukryte bomby eksplodowały, o czym świadczy okno, gdyż tylko dwie wymienione trumny zdruzgotane zostały a reszta trumien lekko uszkodzona.

Jeszcze więcej wybuch ten jest podejrzany z powodu tego, że kiedy w r. 1920 objeżdżał teatr z Poznania pod kierownictwem p. Działosza teren plebiscytowy, a występ gościnny dawał w Siemianowicach, polakom, którzy prosili Nitkę o wywieszenie afiszów w jego oknie wystawowym, ten sam syn powiedział:

— Prędzej cały ten dom nasz własny wysadzę w powietrze, ale afisz polski u mnie wisieć nie będzie.

Nitka chciał kazać fotografować zdemolowany skład i przesłać klisze jaknajprędzej do Deutschtumsbundu, celem uprawiania propagandy antypolskiej.

## „Rawa” młode dziewczyny.

Przed kilku miesiącami wszystkie pisma rozpisywały się o znalezionej dziewczynce którą wykradli cyganie rodzicom.

Podczas badań, dziewczyna ta podała się za „Erykę“, ukradzioną rzekomo przez grupę cyganów, uprawiających przeróżne sztuki w wędrownym cyrku. Eryka na policji popadała w sen hipnotyczny. Sprowadzony lekarz specjalista skonstatował, że Eryka rzeczywiście jest pod wpływem hipnotycznym, gdyż zdradzało to jej zachowanie się, rozmowy itp.

Odesłana do sierocińca w Liskowie Eryka zdradzała ogromne zdolności w nauce i zamiłowanie do pracy we wszystkich kierunkach.

Tymczasem władze policyjne czyniły starania w celu odszukania rodziców Eryki, którą stracili, według jej zeznań, jeszcze w latach wczesnego dzieciństwa. Badana przez powagi naukowe w Warszawie, Eryka więcej szczegółów, dotyczących jej pochodzenia i życia nie wyjawiała, chociaż okazała się wspariałym medjum.

Przywieziona z powrotem do Liskowa. Eryka z ogromną szybkością przyswajała sobie wszelkie nauki, jakich jej udzielano i zdawało się, że losy jej związane są nazawsze już tylko z Liskowem, gdy oto w ubiegłym tygodniu policja otrzymała wiadomość, że rodzina domniemanej Eryki znajduje się w Lwówku,

powiatu Nowy - Tomysł.

Przesłana z funkcjonariuszem policji do Lwówka, Eryka została poznana przez rodziców i rodzeństwo.

Okazało się, że podająca się za Erykę, jest Hania, córka Bogumiła i Katarzyny małż. Fengler, urodzona w Lipsku 1905 r. Wskutek poróżnienia się z rodziną, Hania w kwietniu 1922 r. uciekła z domu rodzicielskiego w Lwówku i prawdopodobnie nie chciała tam już więcej powrócić.

Po obserwacjach jej w Warszawie, pewien psychiatra zaproponował „Eryce“ pozostanie u niego, jako wspaniałego medjum, jednakże wskutek dalszych poszukiwań policji za odnalezieniem jej rodziny, pozostać nie mogła.

Charakterystyczne jest, że przy konfrontacji „Eryki“ w domu rodzicielskim, jakkolwiek udowodniono to już dostatecznie przez rodzinę i świadków, Hania nie chciała się przyznać do rodziny. Pozostawiona jednakże w domu rodzinnym Hania Frengler, pogodziła się ze swoim losem.

## Zimne lato.

Najstarsi ludzie nie przypominają sobie tak zimnego lata, jak tego roku. Czerwiec dobiega już końca, a nie obdarzył nas ani jednym dniem ciepła, ani jednym gorętszym promieniem słońca.

Pod tym względem wiosna i przedciecie 1923 r. stanowią istną anomalję. Choćby pełne lato wynagrodziło nam to nawet piękna, upalna pogoda, to i tak tegoroczny czerwiec zaliczyć na leży do godnych uwagi fenomenów meteorologicznych.

Jeżeli się poszuka analogji w dziejach warunków atmosferycznych środkowej Europy, to trzeba się cofnąć w okres, którego już obecna generacja pamiętać nie może.

Okazuje się, że zarówno łagodne jak ostre zimy, tak i upalne i zimne lata występują zwykle serjami. Od 1756 r. do 1779 r. zanotowano nie mniej jak piętnaście upalnych okresów letnich — jeden po drugim, 1791—1798—osiem okresów upalnych w lecie; 1872—1877 przez sześć lat z rzędu — suche, upalne lato. Zato lata 1730 — 1747 r. to okres osiemnastoletni zimna w lecie.

Zeszłoroczne lato, pominawszy ciepły okres — również było deszczowe i niezwykle chłodne. Z tego meteorologowie wysuwają wniosek, że i od dalszych miesięcy letnich niewiele ciepła spodziewać się należy.

Astronomowie przypuszczają że ziemia przechodzi obecnie przez chmurę pyłu kosmicznego, co zmniejsza intensywność promieni słonecznych i przez to powoduje ochłodzenie atmosfery na powierzchni całej kuli ziemskiej.

## Kto mordercą? <sup>2)</sup>

### Sprawozdanie defektywa Franka.

— Nie słyszał pan w nocy żadnego hałasu?

— Nic.

— Kiedy wrócił pan w nocy do domu?

— Było po północy. Lecz przypominam sobie pewien wypadek, który może będzie miał znaczenie. Gdy wchodziłem na schody, chciałem zapalić światło, lecz nie miałem zapalaka przy sobie. Drapałem się więc po ciemku. Na pierwszym piętrze zderzyłem się z jakąś obcą postacią, która oddała mi się szybko, lecz nie mogę nawet powiedzieć, czy to był mężczyzna czy też kobieta.

Zeznanie to było bezwątpienia bardzo ważne, na tem jednak skończyło się moje tymczasowe przesłuchanie. Morderstwa dokonano pomiędzy dwunastą a wpółdo pierwszej, a mordercą mógł być tylko nieznajomy ze schodów. Było to wprawdzie bardzo mało, gdybym był nie zrobił jeszcze innego odkrycia. W zaciśniętej dłoni zmarłego znalazłem kawałek papieru, z następującym napisem, zrobionym ołówkiem:

F. 800. 17. 7. 200 : 18.8 (?)

Gdy złożyłem raport inspektorowi Greenowi, pokiwał tylko niedowierzająco głową, w każdym razie zdobyłem upoważnienie zabrania wszystkich papierów.

Przez pół dnia byłem zajęty w mieszkaniu Jacka Browna przewracaniem wszystkich szaf i szuflad, w końcu znalazłem to, czego tak długo szukałem, spisu płatnych w tych dniach weksli 17.7 mogło oznaczać 17. lipca, poszukałem tej daty i znalazłem notatkę.

Featham 800 funtów 17.7 płatne. —Pieniądze stracone. Teraz nie było już trudno domyślić się reszty. Z pewnością nocnym gościem był Featham, który prosił o dalszą pożyczkę 200 funtów. Podczas gdy stary robił tę notatkę, został przez gościa zamordowany. Podejrzanie to stało się jeszcze silniejszym, gdy zgłosił się kuzyn zmarłego i zeznał: Stryj mój miał zazwyczaj większe sumy w domu, by móc zaspokoić nagłe prośby o pożyczkę. Nie znalazłem nic, pieniądze musiano ukraść.

Tymczasem ogłoszono wynik sądowych oględzin zwłok, który brzmiał: Ciało powieszono było już martwe, zanim założono mu stryczek na szyję. Na podstawie tego pewnego wyniku rozpoczęłem poszukiwania za Feathamem. Tylko, dwóch z sze-

snastu znajdujących się w spisie mieszkańców Feathamów wchodziło w rachubę. Alfred Featham, młody bonvivant, grający rolę na wysigach i w klubie i żyjący z zakładów i gry. Edward Featham, członek klubu centralnego, w którym co noc uprawiano w szalony sposób grę. Ten Featham miał później otrzymać wiele pieniędzy, wiadano jednak, że był mocno zadłużonym. Dalsze badania wykazały, że Edward Featham grał 14. lipca w klubie centralnym i o 11-ej miał już dług honorowy 100 funtów. Ponieważ grano tylko za gotówkę, wyszedł z klubu, i powrócił o 1-ej w nocy, wyrównał dług i grał dalej. W klubie przypuszczano ogólnie, że w między czasie złożył wizytę „staremu“, jak nazywano Jacka Browna.

Po dłuższej rozmowie wręczył mu inspektor Green rozkaz aresztowania Edwarda Feathama, po drodze jednak przyszły mi jeszcze pewne wątpliwości. Właśnie dlatego, że po odkryciu morderstwa wszelkie ślady wskazywały tak widocznie na Feathama, wydała mi się jego wina bardzo wątpliwą, zwłaszcza, że zachowywał się tak uderzająco. Czy nie mógł mu Jack Brown rzeczywiście pożyczyć 200 funtów? Może znak zapytania oznaczał tylko, że ściągnięcie tego długu wydawało się wątpliwem?...

D. c. n.



# KRONIKA

## Śluszne podwyższenie opłat stemplowych.

### — Kalendarzyk.

Środa dnia 27 Władysława Kr. W.  
Wschód słońca g. 4 m. 20  
Zachód g. 8 m. 48

### — Widowiska.

**Teatr Miejski (Cegielniana 63)**  
„Wiera Mircewa”,  
**Teatr Scena (Cegielniana № 13)**  
„Złodziej”  
**Filharmonja (Dzielnia 2)**  
„Landru”  
„Luna” (Przejazd 1)  
„Raskolnikow”  
„Casino” (Piotrkowska 37)  
„Otello”  
„Odeon” (Przejazd 2)  
„Węgierska krew”  
**Grand-Kino (Piotrkowska 72)**  
„Człowiek w żelaznej masce”  
**Miejska Biblioteka Pablioz (Andrzeja 14)**  
otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz.  
**Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)**

### Kalendarzyk historyczny.

1515 Wład. Łokietek zawiera przym. z Danją  
Szwecją i Norwegią przeciw Brandeburgji.  
1629 Stanisław Koniecpolski zwycięża Szwedów  
pod Trzcianą.

## Wiadomości bieżące

### — Wstrzymanie sprzedaży złotych bonów.

(bip) Jak się dowiaduje biuro Informacji Prasowej wczoraj wieczorem dyrektor Izby Skarbowej otrzymał telegram z Min. Skarbu, aby wstrzymać sprzedaż złotych bonów w kasach skarbowych i PKKP. z powodu wyczerpania zapasu.

### — W sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów.

(bip) W sprawie wypłacanych obecnie zasiłków dla rodzin, osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, dowiaduje się Biuro Informacji Prasowych, co następuje: prawo do poboru ustaje, wzgl. wypłatę zasiłków zawieszają się.

1) gdy osoba uprawniona do poboru zasiłku w myśl dzielnicowych ustaw karanych została skazana albo za czyn pociągający za sobą skutki karno-sądowego skazania albo na karę połączoną z pozbawieniem praw lub też orzeczono w wyroku pozbawienie praw obywatelskich.

2) gdy osoba uprawniona do poboru zasiłków zostanie pozbawiona wolności na zasadzie wyroku, lub innego postanowienia sądu.

Celem wprowadzenia w życie tego rozporządzenia, minister sprawiedliwości polecił władzom sądowym by zawiadamiały urzędy gminne i magistraty o wypadkach w których wyrok sądowy pociągający za sobą skutki lub kary dodatkowe stał się prawomocnym, jeśli w jakikolwiek sposób stwierdza, że osoba skazana straciła prawo do poboru zasiłków z mocy ustawy z dnia 22 marca rb. To samo dotyczy wypadków pozbawienia wolności.

### — W sprawie urlopów pracowników bankowych.

(pap) Sprawę urlopów pracowników bankowych, powracających z ćwiczeń wojskowych, związek banków pozostawił do rozstrzygnięcia poszczególnym dyrekcjom.

Dyrekcje banków powracającym z ćwiczeń pracowników nie chce narazie udzielić urlopów, a to z tego powodu, że niektórzy urzędnicy, którzy nie byli na ćwiczeniach, otrzymali urlopy i tych muszą zastąpić powracający z ćwiczeń.

Sprawa ta w najbliższych dniach zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez związek banków.

— **Zakończenie roku w szkole miejskiej dyrektora Kołudzkiego przy ul. Zielonej Nr. 32**  
Dnia 25 czerwca rb. w pięknie przystrojonej, bezpłatnie na ten cel uzyskanej scenicznej sali w fabryce Poznańskiego przy ul. Ogro-

(bip) Z dniem 1 lipca zostają podwyższone o 100 procent opłaty stemplowe od podań załączników, świadectw urzędowych, pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciąg z ksiąg metryk, oraz opłaty stałe. Wobec tego opłata od wniesień do władz państwowych i urzędów administracyjnych wynosić będzie 30,000 mk. od arkusza pierwszego po 6,000 mk. od każdego arkusza następnego i po 6,000 mk. od każdego załącznika.

Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 30,000 mk. Opłata od pełnomocnictwa wynosić będzie zasadniczo 30,000 mk. Pełnomocnictwa upoważniające je

dowej odbył się doroczny popis naukowy uczniów jednej z najlepiej, niewątpliwie, prowadzonych szkół powszechnych w Łodzi mianowicie siedmioklasowej męskiej szkoły Nr. 15 przy ul. Zielonej, kierowanej z wielkim nakładem pracy, i samozaparciem się przez Pana Dyrektora Kołudzkiego.

Bogaty program popisu, przepięknie, jak na nieletnich wykonawców ról, produkuje wokale — muzyczne, deklamacje, chóry i orkiestra, wszystko to utrzymane na poziomie wysoce patriotycznym, zakończone odegraniem hymnu narodowego, wystawiają w chlubnym świetle szlachetną i pełną poświęcenia działalność pedagoga tej miary, co Dyrektor Kołudzki, wraz z nauczycielami tak kochającymi swój zawód i młodzież jak pp. Medyński, Pawlikowski, Radwański i wielu innych.

### — Dla nauczycieli.

(pap) Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w czasie obecnych ferji letnich zorganizowało 5 kursów instruktorów dla nauczycieli i pracowników oświatowych. Kursy te będą otwarte w miastach: Koninie, Radomsku, Piotrkowie, Łodzi i Kaliszu. Dwa kursy stopnia pierwszego odbędą się w Koninie od dnia 2 VII do 7 VII, 1923 r. i w Radomsku od dnia 9 VII do dnia 19 VII. r. b.

W związku z powyższym Kuratorium poleciło wszystkim inspektorom szkolnym dołożyć wszelkich starań, by nauczycielstwo tamtejszego powiatu w wymienionych kursach wzięło jak najliczniejszy udział.

Podania, wzgl. zgłoszenia, o przyjęcie na jeden z wymienionych kursów należy skierować, wzgl. wnieść, na ręce odpowiedniego inspektora szkolnego.

### — Wagon sypialny Łódź Kal. Kraków.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że zostaje wstrzymana, poczynając od 1 lipca rb. obieg wagonu sypialnego pomiędzy Łodzią Kaliską i Krakowem w poc. osob. Nr. 516-15, odchodzącym z Łodzi Kaliskiej o godz. 20,00 i przybywającym do Krakowa o godz. 5,32 i takimże pociągiem powrotnym Nr. 16-515, odchodzącym z Krakowa o godz. 22,05 i przybywającym do Łodzi Kaliskiej w czwartek 28 czerwca, a z Krakowa w sobotę 30 czerwca rb.

### — Park Poniatowskiego dla dzieci.

(bip) W poniedziałek odbędzie się otwarcie półkolonji dla dzieci w parku Poniatowskiego. Z półkolonji korzystać będą 2000 dzieci, przy czym koszta za 1500 dzieci pokryje magistrat, a za 500 kasa chorych.

Dzieci będą wysyłane na półkolonje grupami po 2000 dzieci i przebywać tam będą po 4 tygodnie po 8 godzin dziennie.

W parku urządzone będą leżaki dla dzieci następnie odbywać się będzie gimnastyka.

### — Nowy cennik w magistracie.

(bip) W sklepach magistrackich sprzedaje się obecnie następujące artykuły w detalu za 1 klg. cukier kostka — 18.000 mk., fasryna — 14.000, herbata — (luzem) 100.000 herbata cejlońska w paczkach Nr. 100 — 100.000 mk. Nr. 102 — 130.000, Nr. 103 — 160.000, kawa palona — 40.000, kawa zbożowa — 3500, kakao von Houtena — 35.000, mąka żytnia 70 proc. — 3000, mąka kartoflana — 3200, cykorja Bohma — 6200, kasza manna — 5700, kasza tatarszana palona cała

dynie do zastępstwa w postępowaniu sądowo-cywilnym w jednej określonej sprawie, należącej w pierwszej instancji do zapasu sądu okręgowego, albo sądu powiatowego, lub sądu pokoju, podlegać będą opłacie w wysokości 10,000 mk. Opłata od kolejowych listów przewozowych wynosić będzie co do przesyłek cało-wagonowych 20,000 mk. co do pół wagonowych 10,000 mk. co do pojedynczych 1,000 mk. od kolejowych kwitów bagażowych 1,000 mk.

Opłata od wyciągu z ksiąg metrykalnych wynosić będzie 6,000 mk. Opłaty stałe, które obecnie wynoszą 1500 mk. z dniem 1 lipca podwyższone zostają do mk. 3,000.

— 2100, kasza tatarszana łupana — 4300, kasza orkiszowa — 2300, kasza pęczak — 2100, groch „Wiktoria” — 4400, sól warzonka — 1800, sól mielona I gat. — 1600, sól mielona II gat. — 1200, soda — 1250, sól kruchowa — 1250, soda — 3000, powidła śliwkowe — 6500, marmelada — 5500, świece stearynowe — 12700, świece parafinowe — 6500, owsianka Knorra paczka 1-4 klg. 2500, zapalki pu-dełko — 340, mydło Schichta kawaleczek — 6000, węgiel gruby kostka I-szy i II-gi gat. 100 klg. — 32.000, węgiel orzech — I-szy gat. 28.000, II-gi gat. — 27.000, węgiel pospółka — 24.000, miel — 18.500.

### — Prośba ograniczenia pracy w przemyśle.

(bip) Sytuacja w przemyśle włókienniczym, aczkolwiek się nie pogorszyła nie uległa zmianie na lepsze.

Przemysłowcy zajmują stanowisko wyczekujące, a tymczasem dla zagwarantowania sobie wolnej ręki w działaniu coraz częściej wymawiają pracę w przepisany terminie robotników.

W tych dniach oczekiwane jest wyjaśnienie sytuacji, w związku z zamierzeniem ministerstwa skarbu które wejdą w życie z dniem 1 lipca.

Sprawa kredytów dyskontowanych załatwiona zostanie jeszcze w tym tygodniu w centrali P. K. K. P. w Warszawie.

### — Pocięcha dla rządców.

(bip) Jak wiadomo, w nowym projekcie ustawy o ochronie lokatorów według punktu 5, pracownik, otrzymujący, jako część wynagrodzenia mieszkanie, traci je z chwilą wypowiedzenia mu posady.

Zagrożeni w pierwszym rzędzie administratorzy domów urządzili cały szereg wieców i interweniowali w komisji rządowej.

I oto, obecnie związek rządców otrzymał z Warszawy wiadomość, iż interwencje uwiecznione zostały pomyslnym skutkiem i komisja prawnicza postanowiła punkt 5 zmodyfikować w ten sposób, iż rządcy domów, którzy z winy pracodawców tracą posadę, z mieszkań eksmitowani być nie mogą.

Pozbawieni mieszkania mogą być tylko ci rządcy, którzy na własne żądanie posadę opuszczają.

### — Dla obokrajowców.

Prolongowanie kart pobytu, dla osób, którym termin tej prolongaty upływa z dniem 30 bm. odbywać się będzie jedynie dla tych, którzy wnieśli odpowiednie podania o nadaniu obywatelstwa polskiego.

Osoby, które odnośnego podania nie złożyły winny przedstawić paszporty zagraniczne państw, do których należą, a sprawy ich odnośnie pobytu zostaną rozpatrzone w myśl obowiązujących przepisów.

### — Metamorfozy cennikowe.

(pap) Ciekawe zjawiska obserwujemy na wystawach pierwszorzędnym sklepów. W wystawie firmy Pfeffer przy ul. Piotrkowskiej Nr. 111 wystawione są od dłuższego czasu trzy pary spodni tenisowych, których cena dnia 14 bm. wynosiła 315.000 mk., dnia 16 bm. 450.000 mk., dnia 18 bm. 675.000 mk.

Zaznaczyć wypada, że ceny te miały miejsce, kiedy dolar gwałtownie podskoczył w górę, a teraz — mimo niżki dolara ceny oznaczone przez p. Pfeffera zostały niezmienione.

Dnia 25 czerwca 1923 r. opatrzona Sw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza ukochana

S. † P.

# Jolusia Bogdańska

przeżywszy lat 15.

Wprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Zakątnej № 52 do kościoła Sw. Krzyża nastąpi 26-go czerwca r. b. o godzinie siódmej wieczorem.

W środę dnia 27 go czerwca o godzinie 10 i pół rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne w tymże kościele, po którym odbędzie się pogrzeb na starym cmentarzu katolickim.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

**Rodzice, bracia i rodzina.**

6379d2

— Amnestja w sprawach podatku przemysłowego.

(bip) Tutejsza izba skarbową otrzymała okólnik w sprawie umorzenia dochodzeń przeciwko osobom, w r. b. pociągniętym do odpowiedzialności za niewykupienie patentu, lub wykupienie patentu niższej niż obowiązującej kategorii.

Ponieważ termin wykupienia patentów, oraz dopłaty do nich, a tem samem i odpowiedniej zmiany kategorii świadectwa przemysłowego został wyznaczony na dzień 27 lipca, więc dochodzenie przeciwko osobom, którym sporządzono protokoły w myśl poprzednich rozporządzeń o patentach zostaje umorzone. Je dnak min. skarbu poleciło po upływie terminu, tj. po dniu 27 lipca skontrolować czy osoby, których sprawy umorzono, wypełniły obecnie swój obowiązek i wykupiły odpowiedni patent.

Zmianę co do kategorii patentów należy przeprowadzać jedynie w kasie skarbowej, podczas gdy dopłatę patentu posiadanego można wnosić do odpowiedniego urzędu skarbowego, a nawet za pośrednictwem związków i stowarzyszeń. Zmieniający kategorię patentu winien wypisać nową deklarację i załączyć do niej posiadane obecnie świadectwo przemysłowe.

— Jak Żydzi wywołują drożyznę.

(bip) Referat walki z lichwą otrzymał poufną wiadomość, iż właściciel sklepu przy ul. Milsza 33, Mendel Benet nie sprzedaje cukru, przechowując takowy w celach spekulacyjnych. Rozpoczęto dochodzenie i poszukiwania, narazie bezskuteczne.

Jednak funkcjonariusze referatu nie dali za wygraną i w dalszym ciągu poszukiwali drogiego produktu. Co do przypuszczeń upewniało ich niewyraźne zachowanie się p. Beneta, podczas wstępnego dochodzenia.

Kolejną przeprowadzono rewizję w komórze dla węgla i poczęto rozrzucać leżący tam węgiel.

Nagle zabieliło się coś pod warstwą półmetrową i po krótkich wysiłkach wydobyto 2 i pół worka cukru. Cukier był wilgotny, zapyłony i zupełnie do użytku nie zdalny.

Poczęto poszukiwać cukier i w innych kryjówkach i podczas rewizji w mieszkaniu prywatnym Beneta znaleziono w piecu pod warstwą popiołu wielkie pudło sacharyny.

Znalezione produkty skonfiskowano i prowadzi się dalsze dochodzenie, gdyż jak ustalono Benet od dłuższego czasu już cukru nie sprzedawał.

— Gruźlica wśród dzieci łódzkich

(bip) Przy wysyłaniu dzieci do uzdrowisk skonstatowano znaczne pogorszenie się stanu zdrowotnego dzieci spowodowany gorszymi warunkami atmosferycznymi.

Wskutek tego obecnie zmniejszono ilość dzieci w każdej grupie z 50 na 45-48 oraz trzeba było przedłużyć pobyt dzieci z 4-tych na 6 tygodni, gdyż dzieci przyjeżdżały na kolonie z otwartymi ranami gruźliczymi.

Wskutek tego w roku obecnym wyjada tylko 3 partje wzamian czterech.

Dnia 23 czerwca zginęła tragiczną śmiercią, przeżywszy lat 51

S. † P.

# BERTA SINDERMAN

z Wolfów.

Wprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy kościoła Sw. Krzyża nastąpi dnia 27, t. j. w środę, o godz. 4 po poł. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, w nieutulonym żalu pozostali

1065-b)

**Rodzina, synowie, córki i zięciowie.**

— Kta magazynuje zapasy wyrobów tytoniowych.

(bip) Referat walki z lichwą w komisariacie rządu stwierdził, że w wielu sklepach wyrobów tytoniowych znajdują się bardzo małe zapasy, wobec czego organa wywiadowcze referatu przeprowadziły ścisłą rewizję w składach związku hurtowników tabacznycy (Południowa 10) W czasie rewizji stwierdzono, że w składach tych znajdują się ogromne zapasy wszystkich gatunków papierosy, począwszy od luksusowych do najprzedszych.

Wobec czego referat do walki z lichwą zarządził rozdział pomiędzy członkami w sklepach, których konsumenci będą mogli nabywać bez trudności wyroby tytoniowe.

## Wynadki i kradzieże

— Żywa pochodnia.

(bip) Przy ul. Cegielnianej 39, 8 letnia Elżbieta Alter doszła do kuchni i wskutek nieostrożności zapaliła się na niej ubranie.

Na krzyk palącej się dziewczynki nadbiegli sąsiedzi, którzy płonące na niej ubranie ugasili. Zawezwane natychmiast pogotowie, którego lekarz stwierdziwszy oparzenie obydwóch ramion i klatki piersiowej odwiózł dziewczynkę w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

— Wróg niemowląt.

(pap) W domu przy Placu Wolności został schwytany Gruenberg Chaim, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 33. w czasie, kiedy usiłował podrzucić noworodka płci męskiej. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie, celem ustalenia, czy Gruenberg jest rzeczywiście ojcem tego

dziecka, czy też został namówiony przez jakąś wyrodną matkę do powyższego czynu.

— Wobec szerzenia się wścieklizny.

(bip) Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 6 bm. ukarany został Wolf Hildesheim ekspedytor (Zawadzka 49) na grzywnę 10.000 mk. i aresztem bezwzględny 3 dni za to że wypuścił z mieszkania psa bez zaopatrzenia go w kaganiec.

— Przekupstwo nie zawsze się udaje.

(bip) Właścicielowi sklepu przy ul. Wschodniej 14 Szoszłowi Millerowi referat walki z lichwą sporządził protokół za nieujawnienie cen i brak rachunków na artykułach pierwszej potrzeby. Tegoż dnia do prywatnego mieszkania policjanta Stankiewicza, który powyższy protokół spisywał przybył niejaki Pinkus Dunkiel (Gubernatorska 32) i zaproponował łapówkę za zniszczenie protokołu. Ofiarował on z początku 50, a następnie 100.000 tys. mk. lecz w odpowiedzi policjant zaprowadził go do komisariatu.

Miller skazany został na 7 dni bezwzględny aresztu i 1 milion mk. grzywny, oraz konfiskatę worka cukru, a sprawę Dunkiela przekazał prokuratorowi za usiłowanie przekupienia urzędnika.

— Uczciwa służąca.

(pap) Cudkiewicz Moryc, zam. przy ul. Polurniowej Nr. 23, zameldował w komisariacie policji, iż służąca jego Szulewska Aniela skradła mu różnych rzeczy wartości 2 milionów mk. i zbiegła w niewiadomym kierunku. W sprawie powyższej prowadzi się dochodzenie.

— Obiecujący synalek.

(pap) Izbicki Abram, zam. przy ul. Wschodniej Nr. 4, skradł ojcu swemu Chaimowi 6 sztuk towaru, palto męskie i inne rzeczy, łącznej wartości 17 milionów mk.



i zbiegi w niewiadomym kierunku. Poszkodowany ojciec zameldował o powyższem w Komisarjacie p. p., który za nieuczciwym synalkiem rozesał listy gończe.

— Schwytanie amatora cudzej bielizny.

(pap) Posterunkowy VII Kom., pełniąc służbę przy ul. Piotrkowskiej, zauważył jakiegoś osobnika, niosącego worki. Postać pzechodnia nie wzbudziła zbyt wielkiego zaufania posteunkowego, wskutek czego wezwał go do komisarjatu celem wylegitymowania. Jak się okazało, był to Adolf Gabriel, „nie anioł”, lecz zwykły „pajęczarz” niosący łup w postaci bielizny i rzeczy, skradzionych ze strychu domu Nr. 14 przy ul. Młynarskiej.

## Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś 27 czerwca sztuka Urwancowa „Wiera Mircena” z Leonją w roli tytułowej. Codziennie odbywają się próby z „Bębna” pod reżyserją J. Sarneckiego Popisową. Rolę Maurycego Delanoy mającą tradycję na deskach scenicznych odtworzy p. Lucjan Wiśniewski.

## Z sądów

— Niesłusznie oskarżony o paskarstwo.

(pap) Dnia 21 bm. Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice-prezesa Sądu p. Witkowskiego rozpoznawał sprawę przeciwko właścicielowi znanych składów wyrobów tytoniowych, Mateuszowi Gomulakowi.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionemu, że w końcu lutego br. w czasie wielkiego głodu tytoniowego przed spodziewaną w miesiacu marcu zwykłą ceną ukrywał na stacji kolei Łódź-Fabryczna większe zapasy papierosów firmy „Noblesse”, by w ten sposób, po przetrzymaniu towaru do dnia zwykłej, zarobić na tej tranzakcji 60 procent wartości ukrywanych papierosów.

Oskarżony do winy nie przyznał się, wyjaśniając, że towaru zaraz nie wykupił po nadejściu, albowiem posiadał na składzie papierosy tych samych gatunków oraz że do dnia zwykłej sprzedawał je bez żadnych ograniczeń.

Powyższe wyjaśnienie oskarżonego zostało stwierdzone zeznaniami 24 świadków na rozprawę.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok, uniewinniający oskarżonego Gomulaka.

## Co może miłość.

(Bajka murzyńska).

Był raz pewien kibarna (wzrostnik dzieńny). Zupełnie był samotny i nie miał żony, ponieważ brakowało mu pieniędzy, aby sobie chociaż jedną kupić.

Razu pewnego poszedł do lasu. Tam na trafil na chatę, u której wrót stała dziewczyna, bardzo piękna. Zapytał:

— Czy wolno?

A dziewczyna odpowiedziała:

— Proszę.

Usiadł więc koło niej, a podobała się mu ona bardzo. Zapytał więc ją:

— Czy ojciec jest w domu?

Ona odrzekła:

— Ojciec nie żyje a matka umarła na ospę. Jestem zupełnie samotna. Także braci nie

mam. I nie mam nic do jedzenia.

— Jeżeli nie masz nic do jedzenia rzekł on to umrzesz. Czy nie zechcesz wnieść do mojej chaty?

— Dobrze, chodźmy.

I poszła z nim do jego domu i stała się jego żoną. Kibarna radował się ogromnie i kochał ją bardzo.

Następnego dnia poszedł do roboty: nosił piasek. Wziął jednak nie jeden koszyk ale dwa, które uwiązał u drażka. Ponieważ wciąż nosił piasek w dwóch koszykach, otrzymał wieczorem podwójną zapłatę, mianowicie pół rupii. Kupił ryżu i ryby i poszedł do domu.

Żona jego stała już we wrotach i oczekiwała na niego. Powiedział do niej:

— Pójdź ugotuj ryż.

A ona za krótką chwilę bardzo pięknie ryż przyrządziła.

Następnego dnia kibarna nosił piasek w czterech koszykach, więc wieczorem otrzymał całą rupię.

Kupił ryżu i ryby, a także herbaty i cukru. Żona jego wybiegła naprzeciw niemu aż na drogę. Potem w domu dała mu wody, aby się wykapał, zgotowała potrawy i radowali się oboje.

Nazajutrz wziął kibarna długi drażek i uwiązał u niego osiem koszów. Wszyscy dziwili się jego sile, on zaś wieczorem otrzymał dwie rupie. Kupił dla swej żony suknie i słodkiego napoju.

Na drugi dzień nosił już piasek w dwunastu koszach, i tak już przez wszystkie dni, a gdy powracał do domu, żona jego wybiegła zawsze naprzeciw niemu.

Wkrótce miał w swej chacie stół i krzesła, a żona jego nosiła srebrne naramienniki i takie łańcuch na szyi i gotowała swemu mężowi coraz lepsze potrawy i oboje radowali się wielce. A on nigdy nie czuł się zmęczonym, ponieważ zawsze myślał o swej kochanej żonie.

Ludzie dziwili się bardzo jego sile i chcieli wiedzieć, skąd on czerpie moc swoją; on atoli milczał.

Aż raz pewien arab wysłał ludzi za nim aby się wywiedzieli, dokąd on idzie po skończonej pracy. Ludzie ci po powrocie opowiedzieli arabowi:

— Wiemy już, z kąd kibarna czerpie swą siłę: ma on bardzo piękną żonę.

Arab poszedł następnego dnia, kiedy kibarna był przy pracy, do chaty wyrobnika i zapukał do wrót.

— Proszę wejść — zawołała kobieta. On wszedł, mówił wiele ładnych słów i chwalił ją bardzo. I mówił jej aby z nim poszła, a on jej pokaże swój dom i mnóstwo w nim pięknych rzeczy.

Gdy kibarna powracał do domu, nie wybiegła już naprzeciw niemu jego żona; szukał jej wszędzie, lecz jej nie znalazł.

O tego czasu siła jego znikła i nie mógł już piasku nosić więcej, jak tylko w jednym koszu.

Tłum. J. K. S.

## Ze świata.

CIEKAWA WYSPA.

§) Do najciekawszych wysp należy bezsprzecznie „Wyspa biała”, położona o jakie trzydzieści mil

od Nowej Zelandji.

Wystrzela ona na trzysta metrów prostopadłe z morza. Ma pięć kilometrów obwodu i jest otoczona stałe czarnymi chmurami, widniami z wielkich odległości. Składa się ona z prawie samej siarki z drobną tylko domieszką gipsu.

Były już próby zmierzające do eksploatacji owej siarki, ponieważ jednak towarzystwo podejmujące się tego nie rozporządzało odpowiednimi środkami, skończyło się na początkach.

Srodek wyspy zajmuje jezioro o powierzchni 20 ha, którego temperatura dochodzi 43% l.

Na jednym z brzegów owego jeziora znajduje się krotki, wyrzucający ustawicznie kłęby dymu i pary. One to wytwarzają chmury, które wyspa była stale otoczona.

## ILE MILJARDÓW DOLARÓW WYDAJE AMERYKA NA SUKNIE KOBIECE?

§) W Ameryce po skończeniu wojny zapanał wybujały luksus w dziedzinie kobiecych sukien. Do jakich zaś doszedł granic, świadczy dobitnie kilka cyfr:

W Waszyngtonie sporządzono w r. 1921 sukien za wyż niż za połowę powyższej sumy. Odpowiednie biuro podało za miarodajną sumę 1,022,743,000 dolarów za rok 1921, 1,208,545,000 dol. za rok 1919 473,889,000 dol. za rok 1914. Okoliczność ta nie obejmuje kapeluszy, sznurówek, gorsetów i wyrobów włóczkowych; w roku 1914 zostały one oszacowane na 2,235,649,570 dol.

Na cyfry te złożyły się ceny fabryczne, podczas gdy ceny detaliczne brzmią bezporównania wyżej.

Z 7061 fabryk wyrabiających suknie było 4997 w stanie New-Jork, w Pensylwanji 516, a 336 w Illinois. Zatrudniały one 174,089 osób, których płace wynosiły 2,634,000 dolarów.

## Wiedza warszawska, z dnia 26 b. m

Pol. St. Zjedn. 99500 — Marki niem. 0,82  
Dolary kanad. 96800 — Franki francuskie 6,159

### Czeki i wplaty

Belgia	5265	London	45900
Berlin	0,81	Nowy Jork	99500
Gdańsk	0,81	Paryż	6,159
Praga	2983	Wiedeń	

### Akcje.

Bank Dyskontowy	410000
„ Handlowy	645000
„ Dla handlu i przem.	150000
„ Kredytowy Warszawski	107000
„ Przemysłowców łwowskich	19500
„ Związku Spółek Zarobk.	285000
„ Zjednocz. ziem. polskich	

Kijewski	193000	Starachowice	340000
Witla	31000	Pocisk	85000
Częstocice	1675000	Parowozy	
Cukier	2400000	Zyrardów	14000000
Firley	100000	Borkowski	79500
Drzewo	25000	Zawiercie	18000000
Węgiel	375000	Jankowski	25000
Jęgielski	71000	Zegluga	28300
Lilpop	122000	Haberbusch	200000
Ostrowiec	560000	Nafta	63000
Karasiński		Nobel	160000
Zieliński	133000	Gostawice.	420000
Rudzki			

## Markiza z Clermontu

według noweli Honoré Balzaca.

Zarzewie rewolucji 1780 roku obło cały kraj. Zamek młodego markiza Clermonta obłożony jest przez rewolucjonistów i podczas gdy młoda jego małżonka ginie od morderczej kuli, markiz ze swoją 2 letnią córeczką Germaine ratuje się ucieczką.

Dalszy ciąg tego arcyciekawego dramatu będzie można podziwiać już w dniach najbliższych w „Grand-Kinie”. (1067-b)

Gdzie się spotkamy?

Kino FILHARMONJA

Dzielna 20.

1068-s Ostatnie dwa dni

# LANDRU

wzruszająca grag. w 6 aktach. Pasma zbrodni.

283 spalonych kobiet uwiedzionych — 11.

Torebki, etamina pończochy, galanterja męska

na raty.

R. Grabowiecki

Dzielna 2. (626b4)

## ZAGUBIONO

w drodze na ulicy Brzezińskiej torebkę z pieniędzmi, zegarkiem, obrączką i dokumentami Marji Łozińskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą na ul. Sienkiewicza 61 mieszkanie Wojskiej. 1063-d-1

## Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i zkuszenia. Przyjmuje od 9—11 i 4—7 po poł. Przejazd 14.

1056-b-6

## Dr. Edmund Eckert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 5—8. Panie od 4—5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (905b)

## Kupuje

914  
płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję: zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich.

# Grand-Kino

Ostatnie dwa dni!

# Najpotężniejsze arcydzieło filmowe

## „Człowiek w żelaznej masce”

Dram w 6 akt. z prologiem. W podwójnej roli jako Ludwik XII i Bertrand z Wiozimierzem Gajdarowem

**DRUKARNIA**

## „ROZWÓJ”

Lódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

### LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.  
za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
opłata podług taksy. 89żk

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

**A/A!** Meble: stołowe, sypialne, stoły stoliki, krzesła, leżankę, okazynie sprzedam tańco Radwańska 17 m. 3.  
4085-4

**AA** Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziński Piotrkowska 108  
6262-0

**PŁOTNA** wszystkie gatunki, modne satyny, etami, trykotina najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44.  
5685-5

Salonowy orkiestron do sprzedania. Wiadomość Rajtera 15 Joachimiak.  
4066-2

**SPRZEDAM** starą cegłę, piekarnia. Rzgowska 43.  
4042-7

**P**olwaga do sprzedania parokonna w dobrym stanie Skłodowa 28.  
3685-2

**M**ajątki ziemskie małe i duże domy, wille, place zawsze ma i przyjmuje do sprzedania. Zgierz, Parzęczewska 5, „Pośrednik”.  
4057-5

**5** placów do sprzedania rozmiaru 58x72 każdy. Wiadomość Nowo Marysińska 14 u gospodarza  
4062-5

**S**przedaje część domu przy ul. Rokicińskiej, wiadomość i dozorca Piotrkowska № 91.  
4076-1

**M**eble używane sprzedaje Piotrkowska 132-9  
4075-2

**S**przedam sklep Rzgowska № 87.  
4071-2

**S**klep spożywczy dobrze prosperujący sprzedam od nabywcy pożądanym lokal do odstąpienia właścicielowi sklepu Wysocka 13 sklep.  
4088-3

**S**przedam szafę, łóżko z materacem Piotrkowska 292-2.  
4094-1

**S**tół pokojowy sprzedam tanio byle zaraz Skłodowa 21-51  
4107-2

**F**ortepian oraz rower Sierpińskiego do sprzedania Ludwika 55 m. 2.  
4105-1

**S**przedam łóżko z materacem i otomanę, krzesła, stół, leżankę i kredens kuchenny Piotrkowska 154-9 II piętro.  
4103-3

**S**przedam różne meble z dwóch pokoi ze sypialnego i jadalnego Gdańska 4 m. 12.  
4102-3

**S**przedam zaraz psa wilczej rasy, zobaczyć można Krakusa 31.  
4101-2

**K**upię plac. Oferty sub „H M” do adm. Rozwoju.  
4100-3

**S**przedam sklep kolonialny nadający się na każdy interes ul. Nawrot 54 H. Zajac  
4099-2

**D**om murowany do sprzedania cena 140. Piotrkowska 197 „Pośrednik”  
4056-3

**S**klepy, domy, place gospodarzki do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik”  
4095-4

#### Różne:

**P**oszukuje korepetycji w zakresie pięciu klas. Oferty do Rozwoju sub „Uczeń”  
4083-2

## Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli iż otworzyłem **fabrykę wódek i likierów** pod firmą

**K. Kowalski**

w Łodzi Sienkiewicza Nr. 50.

Jednocześnie zawiadamiam że wyłączne przedstawicielstwo mej fabryki na całą Polskę powierzyłem firmie

**E. Marcinkiewicz i S-ka.**  
ul. Sienkiewicza 50.

6373 s-1

**S**tudent udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46-11.  
4005-10

**P**otrzebuję czeladzi stolarskich Nowodworska 49, (Bałuty).  
4015-3

**K**awaler, lat 44, poszukuje towarzyski życia. Zainteresowane panienki raczą łaskawie się zgłosić: Kilińskiego 187, M. Renczelewski, zegarmistrz.  
4025-8

**S**łużąca do dzieci potrzebna zaraz Nowocześnieńska 40 m. 9  
4085-1

**P**otrzebny chłopiec do terminu Nawrot 15 introitarnia  
4069-1

**Z**dolna buchalterka ymieni pod sąd. Oferty do Rozwoju pod „Buchalterja”  
4079-4

**P**otrzebna praczka do pralni zaraz Al. Kościuszki 41.  
4072-1

**P**oszukiwany pokój dla kawalera z prowincji przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie. Chętnie u wódeczki. Cena obciśnna. Oferty do Rozwoju pod „Pilica”  
4082-2

**K**to pożyczyci milion marek dam dobry procent oraz odstąpię mieszkanie w suterynie. Oferty do Rozwoju pod „Suteryna”  
4060-1

**P**otrzebna dziewczyna 15 lat do dziecka na wieś zaraz i kobieta do gospodarstwa. Oferty pod lit. W. P.  
4081-1

**K**rawiec z 5 letnią praktyką poszukuje pracy Wysoka 16 m. 64  
4080-1

**O**ddam na własność chłopczyka trzytygodniowego niechrzczonego. Wiadomość Wodna 1.  
4058-3

**L**okal o 9 ubikacjach w środkowym mieście, stajnie wozownia, odstąpię na dogodnych warunkach, wiadomość biuro „Fortuna” Wólczańska 165 tel. 14-98.  
4061-6

**M**ajstra ślusarskiego znającego się na przeróbkach i robotach maszyn pończosznicych lub ślusarza poszukuje zakład mechaniczny Sienkiewicza 56.  
4094-1

**P**otrzebna panna do sklepu pracownia trykotaży Milsza 34.  
4087-2

**P**otrzebny krojczyk na męskie garnitury. Oferty do Rozwoju pod „Krojczyk”  
4108-5

# Pal .....

## „MACHORY”

z firmy **Juan Król, Bydgoszcz.**

### Jest wyborna!!!

6354 - d. - 12

**P**otrzebne zaraz zdolne pracowniczki do pralni chemicznej Piotrkowska 116  
4085-2

**D**o terminu swaj chłopcy są potrzebni zgłaszać się zakład sztancersko ślusarski ulica 6-go Sierpnia 10.  
4091-1

**D**o wynajęcia pokój umeblowany dla inteligenta Plac Wolności 2 parter.  
4106-1

**2** obiady dobre domowe poszukiwane w rejonie ul. Dzielnej. Wierzbowej. Zawiadomić w administracji „Rozwoju” sub „2 obiady”  
4093-2

**P**otrzebne zdolne panny do szycia Pomorska 24 m. 8.  
4097-1

**5**00 000 kto pożyczyci inteligentnej panie znajdującej się w trudnym położeniu; zwrócić po otrzymaniu posady. Oferty do Rozwoju sub „Sympatyczna”  
4093-1

#### Zagubione dokumenty

**S**imielski Piotr zgubił paszport wydany przez gminę Drzewce pow. Kolski oraz kartę powołania wydaną przez Komisję Przegładową w Łęczycy.  
4059-2

**D**ziadek Ida zagubiła paszport polski wydany w Zdunskiem Woli pow. Sieradzkiego  
4078-2

**R**zanek Juliana zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.  
4089-5

**O**nutrak Kazimierz zagubił książeczkę wojskową, metrykę urodzenia wydane w Łodzi, kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łomży.  
4092-3

**W** dniu 26 czerwca na ulicy Piotrkowskiej między ul. Sw. Anny i Ewangelicką zagubiono świadectwo ukończenia Szkoły Handlowej p. Talina na imię Eugeniusza Kwaśniewskiego. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie go na ulicę Piotrkowską 155 (Sklep ogrodowizny) za wynagrodzeniem.  
1064-1

**POLAK** władający 3 językami mechanicznik elek. inst. podmajstrzy „Pressner” wróciwszy z Niemiec poszukuje odpowiedniej posady przyjmie przedstawicielstwo, agenturę majsterstwo i t. p. Oferty składać w „Rozwoju” pod „Mechanik”  
1061-5



**„EROS”** krem usuwający z twarzy piegły, przysze i liszaje. Do nabycia wszędzie: (6178k)

**N**astalczyk Marja zagubiła nad kartę wydaną z fabryki Richter Zygmunt Radwańska 18.  
4088-5

**F**ijałkowski Józef zagubił kartę demobilizacyjną i legitymację wojskową wydaną w Lublinie.  
4084-5

**Z**iemba Stanisław zagubił nad kartę wydaną przez Widenuską Manufakturę.  
4090-1

**Z**aginęło świadectwo wydane z cechu szewskiego w Piotrkowie na imię Józefa Krawentka.  
4104-1

**Cena ogłoszeń** przed tekstem i w tekście 1200 mk., za tekstem 1000 mk., zwyczajnie 500 mk., wśród drobnych 1000 mk., nekrologi 800 mk., komunikaty 1000 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce 100 proc. wozej. Stronica przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 kolumn, za tekstem 5 kolumn. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 3-01, po godzinie 3-01. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1-1-23. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 3-01, po godzinie 3-01. Za wiersz milimetry lub jego miejsce 100 proc. wozej. Stronica przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 kolumn, za tekstem 5 kolumn. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 3-01, po godzinie 3-01. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1-1-23. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 3-01, po godzinie 3-01. Za wiersz milimetry lub jego miejsce 100 proc. wozej.



# KURJER SPORTOWY

„R O Z W O J U”

Łódź, dn. 27 czerwca 1923 r.

pod redakcją Franciszka Romanka.

## Prasa, a sport.

Przegląd krajowy.

Zaczynamy od stolicy, której jedynie z urzędu pierwszeństwo przysługuje, natomiast sądząc z czynów stoi Warszawa jeszcze daleko w tyle poza innymi „prowincjonalnymi ośrodkami sportowymi.

Mistrzostwo okręgowe zdobyła tam „Polonia” już poraż trzeci z rzędu aczkolwiek w br. zanosilo się na zmianę. „Warszawianka” grała z „Polonią” dwukrotnie z wynikiem remisowym, ulegając dopiero trzeci raz w zawodach kwalifikacyjnych. Jak więc widzimy, do ostatniej chwili nie było wiadomem kto tytuł zdobędzie, albowiem i „Legja” rościła sobie do niego słuszne prawa.

Stosunek prasy warszawskiej do klubów klasy A jest tam zdecydowanie przychylny. Prasa warszawska uważa za stosowne, że zwycięstwo drużyn stołecznych nad prowincjonalnymi, jest czemś, co się samo przez się rozumie, natomiast bije ona na alarm, i to niezbyt dla niej pochlebny, jeżeli się ktoś z prowincji odważy być, przynajmniej równym drużynom stolicy.

Mamy przed sobą poniedziałkowe dzienniki warszawskie które opisują grę łódzkiego „Unionu” z mistrzowską drużyną stolicy.

Otóż jak z tych recenzji można wywnioskować, „Union” zrobił Warszawie prawdziwą niespodziankę, zanosilo się bowiem nawet na zwycięstwo z jego strony, a do tego żadna dru-

żyna łódzka niema przecież prawa. Toteż „Polonia” zwyciężyła po własnych trupach stosując grę w najwyższym stopniu foul. Lecz o tem nie można pisać, bo to przecież stolica, więc naraz ni stąd ni zowąd „Union” grał brutalnie, ten „Union”, którego podobny zarzut w ostatnich 3-ach latach wogóle nie spotkał i na razie niema prawa spotkać. Drużyna „Unionu” składa się z młodych inteligentnych graczy, fizycznie raczej słabych, więc pytamy skąd wzięła się u nich brutalność? Odpowiedź bardzo łatwa: „Union” potrafi grać, wskutek czego odważył się być groźnym przeciwnikiem mistrza stolicy, więc trzeba czemś upozorować to Pyrrhusowe i drogo okupione zwycięstwo.

Jeszcze jedna znamienita wzmianka w jednym dzienniku stolicy: „Union” to niemiecka nazwa, lepiejby więc było, gdyby się nazywał „Unja” co jest jedynie słusznym ze wszystkich pod adresem „Unionu” skierowanych zarzutów.

Kraków posiada fachowych pracowników, a przede wszystkim zupełnie bezstronnych. Przyczyniła się do tego wybredna i znająca się na rzeczy publiczność sportowa, z którą prasa zmuszona jest liczyć się.

Lwów i Poznań zapatrują się na sport w dużej mierze z punktu widzenia narodowego, a przy wybitnej fachowości ich współpracowników sportowych, sprawozdania tychże czyta

się z prawdziwą satysfakcją. Różnica jest jedynie we Lwowie, gdzie każdy większy i silniejszy klub sportowy, posiada swój półoficjalny organ którym się stale posługuje.

Łódź jest pod tym względem bardzo upośledzona. Wystarczy, jeżeli przeczytamy, wczorajsze sprawozdania z zawodów ŁKS — „Warszawianka”. O grze, o sporcie niema tam nic, ale jest natomiast o tem czego zupełnie nie było. ŁKS grał brutalnie itd. itd.

Takim systemem zanieczyszczenia własnego gniazda utrudniamy w wysokim stopniu pracę pnącym się do wyżyn mimo nadzwyczaj ciężkich warunków, klubom sportowym.

Pytamy gdzie była ta brutalność, o której nawet zainteresowani (gracze „Warszawianki”) nie umieli nie powiedzieć! A jeżeliby, coś powiedzieli, to tylko wtedy, kiedy politykujący przeciwnicy na widowni i tp. w gości nieistniejące rzeczy wmówili.

Z tej fałszywej i szkoliwej pod każdym względem drogi, należy bezwarunkowo zawrócić. Prasa miejscowa winna tylko z fachowego punktu widzenia, w razie potrzeby ostrzej występować, natomiast dla własnego widzimisie działać celowo i szkodzić sportowi miejscowemu, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, jest co najmniej nietaktowne.

## Mecze towarzyskie.

Ł. K. S. — „Warszawianka” 2:1 (0:0)

Obie drużyny osłabione na równi graczami rezerwowymi z tą tylko różnicą, że goście, osłabiając atak wzmocnili swoim stałym środkiem napadu środkową pomoc, natomiast w Ł.K.S-ie brak Otta dawał się dotkliwie we znaki.

Linja napadu gości rozporządza wybitnymi przebojowcami, grzeszy jednak brakiem celowej kombinacji, a zbyt silnie podawane piłki stają się zazwyczaj lupem obrony lub pomocy przeciwnika. Pomoc pracowała więcej destrukcyjnie, obrona dobra, bramkarz mierny.

W ŁKS-ie nie „klapowało” tymczasem, jego gra nosiła cechy jeszcze nie zapomnianej walki o punkty. Chciał on bowiem swój prestiż mistrzowski ratować prac bez jakiegokolwiek myśli przewodniej naprzód tak, jakby tu wyłącznie ilość a nie jakość uzyskanych bramek o grze decydowało. Podoba się to wprawdzie wielu, zwłaszcza z pośród mniej wybrednych widzów, lecz z punktu widzenia sportowego, należy taką bezmyślną grę stanowczo potępić, brak jest jej bowiem mózgu, brak inteligencji.

Obecnie system gry II i III drużyny ŁKS jest bez porównania efektywniejszy, aniżeli I-szej albowiem młodzi gracze dwóch pierwszych drużyn pilnie trenują, wykazując z każdym niemal dniem widoczny postęp, natomiast „mistrze” I drużyny podczas zawodów ze zdziwieniem oglądają postęp pracy w budowie własnego, wspaniałego stadionu sportowego.

Przyszłość ma ŁKS pod każdym względem zapewnioną, lecz teraźniejszość, a przede wszystkim obecny poziom gry jego pierwszej drużyny, w mających niebawem nastąpić rozgrywkach o mistrz. Polski nie przedstawia się

zbyt pocieszająco. „Mistrze” muszą przynajmniej raz w tygodniu, zapoznać się z własnym, w tak krótkim czasie przez Zarząd klubu rozbudowanym boiskiem, oraz dać możność trenerowi do zapoznania się z nim. Wymaga tego od nich sportowy honor Łodzi, który w przeciwnym razie będzie na podobny szwank, jak w 1921 r. narażony, przeciwnicy ŁKS („Wisła”, „Polonia” i mistrz G. Śląska) w mistrzostwie Polski, są zbyt twardzi i rutynowani, ażeby mu na zdobycie punktów pozwolili.

Teraz więc należy się wziąć obojętnie do pracy i naprawić wszystkie usterki, albowiem dotąd ŁKS. znany jest wyłącznie Łodzi, którą wypadnie mu wkrótce przed całą Polską, albo godnie reprezentować, albo też... skompromitować.

Przebieg gry interesujący tylko w pierwszych 15-tu min., poczem popadł w stan anemii, większa część graczy obu drużyn nie wykazuje najmniejszej namietności do obcowania z piłką. Startem do piłki i biegiem popisuje się lewa strona napadu, środek pomocy i obrona gości, zaś w ŁKS wymienić któregoś z graczy jest bardzo trudno. Kuleje przede wszystkim oddawanie piłki. Wszyscy lepsi gracze obu drużyn grają na efekt dla siebie, lubując się wózkowaniem i „bujaniem”, wskutek czego gra traci na tempie i emocji. Sędzia popełnia cały szereg błędów, które wywołują niezadowolone u publiczności i wpływają ujemnie na przebieg gry, a zastosowanym przez „Warszawiankę” systemem jednego obrońcy, o czem nawiasem mówiąc ŁKS niema pojęcia, dobija się ja do reszty. Stan ten trwał do 24 m. drugiej polo-

wy. Napady obu drużyn albo nie dochodzą do strzału albo, też pudłują haniebnie. Sytuację ratuje Hanke, uzyskując przy pomocy bramkarza gości w 24 min. wspaniałym strzałem z 20 metrowej odległości pierwszą, a w niespełna minutę później z tego samego miejsca drugą bramkę, przy której bramkarz, pomimo, że piłka wprawdzie z niezwykłą siłą tuż po prawej jego stronie górą w róg przechodziła ani drgnął.

Goście zdeprymowani tak niespodziewanym sukcesem, przychodzą jednak prędko do siebie przedstawiając drużyny. Tempo coraz ostrzejsze, jednakże gra pozostaje nadal chaotyczna.

W 34 min. Hanke upojony prawdopodobnie sukcesem „buja”, obstawiony przez dwóch przeciwników i traci piłkę, z której goście uzyskują jedyną bramkę, — rogów 2:1 dla ŁKS.

Nie możemy pominąć milezieniem zachowania się, nawet do t. zw. wybitnej sfery, niektórych widzów, którzy kierując się niczem nie usprawiedliwioną nienawiścią do ŁKS, bezczeszczą go wobec gości, a tym razem wobec znajdującego się na trybunie przedstawiciela „Warszawianki”, szukając tem samem zbliżenia się do niej i nawiązania z nią stosunków sportowych. Ci krótkowzroczni zapominają, że mistrz danego okresu miasta, jest zazwyczaj wyrazem jego siły i kultury sportowej i że opinia, jaką się ten mistrz cieszy, udziela się i innym jego (okręg) drużynom.

Ale cóż tu poradzić, profani potrafią nieznana im rzecz tylko sprofanować, a siebie i drugich, — zaznaczamy, że tym razem zupełnie bezpodstawnie — skompromitować.

**ŁTSG — „KANIÓW” 0:0.**

ŁTSG z Albertynim w obronie za Kahla, Kaniów również z jednym graczem z rezerwy. Z powodu spóźnienia się ŁTSG zawody trwały tylko 70 minut.

„Kaniów” zwłaszcza w defenzywie ofiarny i skuteczny, w napadzie niezdecydowany, a raczej zrezygnowany, zagroził tylko jeden raz poważnie bramce przeciwnika. Na wyróżnienie z graczy „Kaniowa” zasługują: bramkarz, obaj obrońcy i lewy pomocnik.

ŁTSG nie wykazało żadnych do kreowania go na mistrza ŁZOPN cech; jedynie tylko temperament i siła w obchodzeniu się z piłką może być do zalet tej drużyny zaliczona. Poza tem dzika kopanina i bezużyteczne, żadną miarą przewodnią nie nacechowane uganie się za piłką.

Najpracowitszy gracz ŁTSG to Wielizsek, zaś cechową i umiejętną była praca obu obrońców i bramkarza.

Mimo wszystkich, powyżej wyluszczone braków i wad, gra należała do interesujących, a to ze względu na mordercze tempo, w jakim ją prowadzono.

Rogów 3:2 dla ŁTSG, publiczności bardzo znikoma ilość, sędzia p. Dietel dobry.

**TURYŚCI — A. Z. S. (POZNAŃ) 5:0 (4:0)**

Drużyna poznańskich akademików, już w r. ub. należała do drużyn klasy B okręgu poznańskiego. Jednakże przeróżne kombinacje, których w sporcie jest bez liku sprawiły, że zamiast A. Z. S. przeszła do klasy A, Poznań, która w ubiegłą niedzielę naszemu K. S. 28 p. S. K. bardzo poważną porażkę w Poznaniu zadała. Zatem A. Z. S. należy poniekąd do drużyn stojących na równi z naszym „Kaniowem”, który w ub. niedzielę tak zaszczytny rezultat z Ł. T. S. G. uzyskał.

Taka drużyna była przedewszystkiem I-szej drużynie Turystów wprost niezbędna. Należało bowiem zaprzeczyć, że dotychczasowe porażki i niepowodzenia wynikły raczej z chwilowej niedyspozycji poszczególnych graczy, lub innych, nie dających się narazie określić przyczyn odbierając jej pewność siebie i wiarę we własne siły.

Wobec powyższego należy z uznaniem przyklasnąć, że Turyści grali bardzo ładnie, od nosząc decydujące i niemniej zasłużone zwycięstwo, nad ambitnym i pod każdym względem poważnym przeciwnikiem.

**„SPOŁEM” — ZANDARMERJA 2:1.****„POGON” — „SPARTA” 2:0.**

Niespodziewane zwycięstwo „Pogoni” starszą znacznie „Spartą”.

**K.S. 10 p. a. p. — „STRZELEC” 4:2****„SOKÓŁ” — „ŁODZIANKA” 7:0****„ACHDUTH” — „AMATORZY” 0:0**

Ordynarne i nie wspólnego ze sportem nie mające zachowanie się poszczególnych graczy „Amatorów” na boisku.

**„UNION” III — KS 28 p. SK III 2:1**

Kolegium Sędziów ŁZOPN. winno na poszczególne zawody klasy C delegować lepszych i odpowiedniejszych sędziów, ponieważ niektórzy z nich kompletni profani wyrabiają zupełnie mylne pojęcie u młodych graczy.

## KRONIKA

Ł. K. S. wystawił w ubiegłą niedzielę 3 drużyny, które uzyskały 13:1 bramek na swoją korzyść a mianowicie I drużyna z „Warszawianką” 2:1, II-ga drużyna z K. S. 37 p. p. w Kutnie 6:0 i III-cia drużyna z Turystami III 5:0.

Prócz tego trener Ł. K. S. ma już gotowe i „u z b r o j o n e” do walki dalsze 3 drużyny, które jako narybek są wprost nieocenione, albowiem wybijające się w nich talenty służą jako uzupełnienie, na miejsce o honor klubu walczących jednostek.

### Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW I SPORTOWYCH.

W. G. M. S. odbyło się w ubiegłym tygodniu nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. Do Zarządu weszli: p. Krakowski, jako prezes, p. Rogalski jako wiceprezes, p. Szor Karol jako skarbnik p. Raettig jako sekretarz i p. Styczyński jako gospodarz, dla ostatnich 3-ech mandatów wybrano jednocześnie zastępców.

Z szeregu wniosków jako najważniejszy uchwalono, że gracz czynny nie może być jednocześnie członkiem Zarządu, wskutek czego p. Raettig zmuszony był z grania w I-szej drużynie zrezygnować.

Jednocześnie utworzono sekcje: dramatyczną i śpiewaczą, do których zgłosiła się pokaźna ilość członków i członków. — Pierwsza próba sekcji dramatycznej odbyła się w piątek ub. tygodnia, zaś chór urządził pierwszą próbę we wtorek dnia 26 b. m.

Należy zaznaczyć, że G. M. S. liczy około 400 członków i członkiń, składających się przeważnie z inteligentnej młodzieży.

SEKCJA SPORTOWA „RESURSY” RZEMIEŚNICZEJ W ŁODZI urządza w piątek, dn. 29 czerwca r. b. na dystansie Krzywie — Stryków, wyścigi cyklistów. Między innymi bieg 20-to klm., dostępny dla wszystkich Start punktualnie o g. 10 rano.

### SKRZYNKA DO LISTÓW.

Do Redakcji Kurjera Sportowego „Rozwoju” w miejscu.

Niniejszym upraszam o łaskawe umieszczenie następującej notatki:

„Na zawodach o mistrzostwo klasy C. pomiędzy drużynami „Rapid” — „Jutrzenka” mały miśce tak oburzające fakty, które sportowi i przyniosą nieobliczone wprost szkody. Gracze „Jutrzenki” toczyli pomiędzy sobą karczemne bójkę, co zmusiło sędziego, do usunięcia awanturników z boiska co tenże przeoczywszy usunął zupełnie nie winnego gracza „Rapidu”.

Mojem zdaniem byłoby właściwem zwrócić się Ł. K. O. P. W. o wykluczenie „Jutrzenki” z grona członków i niedopuszczenie do dalszych rozgrywek.

Z poważaniem Adam Benke.

# Walka o mistrzostwo klasy C.

Dalsza seria rozgrywek o mistrzostwo klasy C w piłce nożnej odbyła się w ubiegłą sobotę i niedzielę. Uzyskane przez poszczególne kluby wyniki odpowiadają mniej więcej stosunkom sił walczących drużyn.

Jedynie Harcerski Klub Sportowy sprawił swoim zwolennikom miłą niespodziankę, uzyskując z najstarszą drużyną w klasie C — „Hakoah” wynik remisowy 0:0. W poprzednim „Kurjerze Sportowym” „Rozwoju” zaznaczyliśmy, że Harcerze to drużyna imponująca, fizycznie jednolita i wytrwała. Jeżeli Harcerze potrafią równie wytrwale nad sobą pracować, to orzysłość ich jest zupełnie zapewniona.

Poniżej podajemy wyniki i krótkie sprawozdania z przebiegu zawodów.

**GMS — „SAMSON” 9:0 (5:0).**

Niedziela 24-6 rano, boisko przy ulicy Wodnej

Zwycięzca osłabiony dwoma graczami z rezerwy za Szora i Bartosza II uzyskał rekordowy, dotąd wynik nad drużyną, która sama grać nie potrafiła, nie dopuściła jednakże i przeciwnika do rozwinięcia tempa i zastosowania jakiegokolwiek systemu. To też gra, mimo takiej ilości strzelonych bramek nie należała do interesujących; gracze „Samsonu” nie byli nigdy na swoich pozycjach, lecz wszyscy całą masą uganieli się za piłką, uniemożliwiając wszelką kombinację i sposobność do wypracowania efektownej pozycji do strzału.

Grajacej w takich warunkach drużynie GMS należy się uznanie za poprawną i w granicach możliwości wspaniałym rezultatem nagrodzona gra.

Publiczność przybyła licznie, sędzia p. Fiedler dobry, rzutów z rogu 16:0 dla GMS.

**LKS III — TURYŚCI III 5:0 3:0.**

Bezpośrednio po zawodach GMS „Samson”, stanęły do walki trzeciej drużyny LKS i Turystów.

LKS III., to drużyna składająca się wyłącznie z młodzieży szkolnej. Młodzi jej gracze przyswoili sobie już bardzo wiele ze szkółki i wskazówek trenera LKS, więc też nie dziwnego, że system jej gry należy już poniekąd do systemu ustalonego.

Turyści wystawili drużynę składającą się w połowie z seniorów i w połowie z młodzieży, która mimo rutynowanych kilka jednostek była za słabą, ażeby godnie stawić czoło zgranej drużynie przeciwnika, jednakże na honorową bramkę bezwarunkowo zasłużyli.

Gra od początku do końca otwarta, LKS wytwarza raz poraz piękne sytuacje pod bramką przeciwnika uzyskując w 8, 12 i 16 trzy wspaniałe bramki. Natomiast linja napadu Turystów wskutek braku zgrania, nie potrafiła stworzyć żadnej do strzału nadającej się

pozycji, zaś wszelkie na przebój obliczone kombinacje likwidowała, posługująca się często systemem jednego baha obrona i pomoc LKS.

Sędzia p. Fein niema ani teoretycznego ni też praktycznego pojęcia o swoich obowiązkach.

**„CONCORDIA” — „DAB” 6:0 (3:0)**

Sobota dnia 23-6 boisko przy ul. Wodnej.

„Concordia” osłabiona jednym graczem z rezerwy stanowiła w jednostkach, posiadających odpowiednią rutynę i przeszłość sportową, drużynę o kilka klas wyższą od debiutującego przeciwnika. Nie potrafiła ona jednak pod żadnym względem tej wyższości wykazać. Słaby przeciwnik dawał solistom „Concordii” szerokie pole do popisu i uzyskiwania tanich sukcesów, wskutek czego jej linja napadu nie siliła się nawet na pracę i grę dla gry i sportu lecz grała wyłącznie dla bramek które właśnie wskutek takiej egoistycznej gry przychodziły jej bardzo trudno.

„Dab” pod względem fizycznym przedstawił się bardzo dodatnio lecz gracz w piłkę nożną potrafi u niego jedynie bramkarz; reszcie brak zupełny orientacji i obcowania z piłką. Nie grał on jednak systemem, jakim posługują się młode drużyny, t.j. nie uznawał bramki, to też rezultat nie odpowiada stosunkowi sił obu przeciwników. Gdyby linja napadu „Concordii” choć w minimalnej części posiadała zmysł orientacyjny jej prawego łącznika: to rezultat bramek mógłby być co najmniej dwucyfrowy.

Sędziował p. Kuchulec.

**ELEKTROTECHNICY — „HERCJIJA”**

3:0 (0:0)

Zwycięzca z 5-cioma rezerwowymi lekceważył przeciwnika i temu właśnie należy przypisać tak niski rezultat. Elektrotechnicy mieli decydującą przewagę, aczkolwiek rezerwowi ich gracze nie potrafili dostać się do gry całego zespołu, tworząc poważne luki. K.S. Elektrotechników przestrzegamy przed podobnym postępowaniem, albowiem może ono się na nich zemścić.

**HARCERZE — „HAKOAH” 0:0**

Harcerze mieli więcej szans do uzyskania bramki, dzięki chaotycznej i solo grze przeciwnika. Napad Harcerzy strzelał bardzo słabo, brak mu również orientacji w pozycjach podbramkowych.

**„RAPID” — „Jutrzenka” 2:0.**

Gra ostra i foul ze strony „Jutrzenki” wskutek czego sędzia zmuszony był wykluczyć 2 jej graczy i 1 z „Rapidu”.